

**Rozmowa.** Mit groźnego wilka to mit popkulturowy - mówi Katarzyna Lesner, technik weterynarii **str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Powstaje spółka PGE PAK Energia Jądrowa - str. 8  
Nie wszyscy Polacy chcą pracować zdalnie - str. 10

BIZNES

# GŁOS

DZIENNIK POMORZA

# POMORZA

Wtorek  
18.04.2023

Nr 90 (4942)  
Nakład: 7.000 egz.

www.gp24.pl  
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

**Słupsk.** Program Sąsiedzki to okazja, aby pomóc ludziom w złej sytuacji materialnej **str. 4**

**Bytów.** Zamek zmienia się na lepsze. Będzie wygodniejszy i bezpieczniejszy **str. 4**

**Słupsk.** Uczniowie Mechanika będą się uczyć od praktyków **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



MOŻE NASZE MORZE

**Narodowe Muzeum Morskie** zaprasza na wystawę pojazdów podwodnych **str. 5**



FOT. M. RYBICKI

## Tani węgiel od gmin kupisz do końca lipca

Spadło zainteresowanie zakupem „rządowego” węgla w cenie 2000 zł za tonę. Wiceminister Karol Rabenda zapowiedzi ał, że samorządy będą mogły go sprzedawać do 31 lipca **str. 3**

**Kraj.** Jest siedem możliwych lokalizacji dla budowy małych reaktorów jądrowych w Polsce **str. 6**

**Świat.** Grupa G7 chce większej współpracy z krajami, które zachowują neutralne stanowisko wobec Rosji **str. 7**

**OŚWIATA** SĄD WYDAŁ ORZECZENIE W SPRAWIE UCZNIÓW

## Ukarani za seans pogardy na TikToku

Radosław Kończyński  
Malbork

**Uczniowie szkoły w Lisewie Malborskim, którzy obrażali nauczycielkę i transmitowali lekcję na TikToku, stanęli przed sądem rodzinnym. Dostali dozór kuratorski i nakaz wykonania prac społecznych.**

Lisewo Malborskie znane jest z zabytkowych XIX-wiecznych mostów na Wiśle, ale ponad miesiąc temu o tej żuławskiej wsi zrobiło się głośno w całej Polsce z innego powodu. Jak wntczas informowaliśmy, grupa uczniów jednej ze starszych klas miejscowej podstawówki prowadziła na TikToku transmisję z obrażania nauczycielki. Cóż wyczyniali?

Na pięciominutowym filmiku można było usłyszeć wulgaryzmy, wrzaski, zwroty, takie jak „Niech pani

mnie nie wk...” czy „Pakujemy walizy i wyp... stąd”.

Jeden z mieszkańców, zszokowany po obejrzeniu tych scen, przesłał nagranie do mediów. Dostała je również dyrekcja Szkoły Podstawowej w Lisewie Malborskim, która od początku - jak nas potem zapewniała - przystąpiła do działania.

Jednym z pierwszych kroków było powiadomienie policji. Policjanci przyjęli od nauczycielki zawiadomienie o znieważeniu funkcjonariusza publicznego, zabezpieczyli film i przesłuchali świadków. Po zgromadzeniu materiałów dowodowych, przesłali je do sądu.

Rozprawa odbyła się w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Malborku. Właśnie zapadło orzeczenie w sprawie czworga uczniów w wieku 14 i 15 lat.

- Wobec małoletnich orzeczono środki wychowawcze przewidziane ustawą z 9 czerwca 2022 r. o wspiera-

niu i resocjalizacji nieletnich - informuje sąd.

Część z nich, jak wyjaśnia sąd, otrzymała nadzór kuratora, a część została zobowiązana do wykonywania prac społecznych. Czy takie kary robią na młodych ludziach wrażenie? Dla wielu z nich sama wizyta w sądzie sprawia, że lekko uginają się nogi ze strachu. Być może właśnie to podziało, a może fakt, że uczniowie i ich rodziny znalazły się na językach całej wsi, w każdym razie...

- Teraz zachowują się dużo lepiej - przyznaje Patryk Dobrzyński, dyrektor SP w Lisewie Malborskim.

Dzisiaj w tej podstawówce zaplanowane też zostało kolejne spotkanie z rodzicami wszystkich uczniów, podczas którego będą mogli posłuchać, co grozi nieletnim za czyny karalne, m.in. takie jak te, o których usłyszała cała Polska. ©©

Więcej str. 3



FOT. PIXBAY

## Jutro w naszej gazecie: Strona zdrowia

● Czujesz się przemęczona? Schudłeś, chociaż nie stosujesz diety? Nie możesz spać? Uważaj! To może być borelioza.

Zamów  
prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

### KALENDARIUM

#### 18 KWIECZNIA URODZILI SIĘ 1480

Lukrecja Borgia, księżna Ferrary, słynna z urody i złego prowadzenia się, córka papieża Aleksandra VI. Gromadziła na swoim dworze uczonych, pisarzy, artystów, czyniąc z Ferrary ośrodek kultury i sztuki. Na podstawie plotek i faktów z życia Lukrecji napisano wiele utworów literackich, a także oper.

#### 1876

Nicola Romeo, włoski pionier motoryzacji, twórca przedsiębiorstwa motoryzacyjnego Alfa Romeo. Upadającą firmę samochodową Alfa kupił w czasie I wojny światowej, w 1919 roku zmienił jej nazwę na Alfa Romeo. W 1921 r. firmę z powodu jej kłopotów finansowych przejął na rzecz państwa włoskiego bank Banca Nazionale di Credito, choć Romeo zachował stanowisko dyrektora. W 1928 r. w zamian za umorzenie długów zrzekł się kierownictwa i został senatorem. Wkrótce kupił małą firmę zarządzającą linią kolejową na południu kraju.

#### 1892

Bolesław Bierut, działacz komunistyczny, agent NKWD, bezpośrednio odpowiedzialny za zbrodnie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Był przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej od 1944 roku, pierwszym przywódcą Polski Ludowej, prezydentem w latach 1947-1952, premierem od 1952 r.

#### ZMARLI

#### 1948

Wincenty Pstrowski, górnik, rębacz dołowy, wzór przewodnika pracy w PRL. Gdy pracował jako rębacz w kopalni węgla kamiennego Jądwięga, 27 lipca 1947 roku wystosował list otwarty do górników, wzywający do współzawodnictwa pracy i przekraczania norm. Wierzył, że w ten sposób zostanie przyspieszona odbudowa zniszczonej po wojnie Polski. Do historii przeszło jego hasło: „Kto da więcej niż ja?”.

#### 1955

Albert Einstein, genialny fizyk, twórca teorii względności, jeden z autorów teorii kwantów i fizyki statystycznej. W 1921 roku otrzymał Nagrodę Nobla za wyjaśnienie zjawiska fotoelektrycznego zewnętrznego.

# Wilcze watahy coraz bliżej naszej chaty

Krzysztof Marczyk  
Rozmowa

**Z Katarzyną Lesner z Fundacji Dla Dzikich Zwierząt Larus, technikiem weterynarii.**

**Od 2000 roku populacja wilka w kraju wzrosła o 225 procent. To wynika z tego, że wilki są pod ochroną, czy są jakieś inne przyczyny?**

Przed wszystkim z tego, że są pod ochroną i nie ma możliwości legalnego odstrzału. Za wilkami przemawia prawo, bo Komisja Europejska, przynajmniej na terenie Polski, podtrzymuje to, by zwierzę było pod ochroną. Dobrze, że jest to realizowane, bo dla ekosystemu wilk jako drapieżnik jest niezbędny. Wilki są obecne w naszym regionie, choć przez lata ich tutaj nie było. Ale w końcu zostały objęte ochroną (od 1998 roku - przyp. red.) i widać efekty. Ich populacja rośnie, choć u nas tak dużego, zwartego kompleksu leśnego, jak choćby Puszcza Kampinoska, nie mamy. W dalszym ciągu jest jednak grupa osób, która na wilki chce polować, mocno za tym lobbuje.

#### Co to za osoby?

Myśliwi, choć oczywiście nie wszyscy. Intencji strzelających, ich argumentów, nie rozumiem. Rozpowszechnianie mitów, straszenie ludzi - nie tędy droga. A wszelkie negatywne zdarzenia - zagryzienia ludzi w lasach, czy zwierząt w gospodarstwach - bardzo łatwo, bezrefleksyjnie przypisuje się wilkom. Podnosi się larum, że konieczny jest odstrzał. Nie szuka się prawdziwych przyczyn tych wypadków, tylko od razu wydaje wyrok. Podam głośny przykład, szeroko opisywany w mediach, dotyczący znalezienia ciała mężczyzny w Bieszczadach. Ten zaginął już miesiąc wcześniej.

**Mieszkańcy gmin Bircza i Fredropol w powiecie przemyskim apelowali o wystraszanie watahy wilków.**

No właśnie. Osoby, które badały szczątki tego człowieka, nie mówią one jasno, że to zrobiły wilki. A już na pewno nie zrobiły tego żywemu człowiekowi. Można domniemywać, po znajomości biologii gatunków, że najmniej prawdopodobnym



**Te dzikie, zapalczywe w gęstym lesie wychowane... czasami muszą też skorzystać z pomocy człowieka. Dzieje się to coraz częściej, bo populacja wilka w Polsce rośnie**

dobnym zwierzęciem, które tam brało udział, jest wilk. Choćby z tego powodu, że wilk całych kawałków mięsa nie zostawia ot tak. Dla niego to przebieg jedzenia. To zrobiły lisy i ptaki padlinożerne. O tej porze roku chętnych do jedzenia jest naprawdę dużo.

#### Czyli historie o napadających wilkach to bajki?

Oczywiście. Wilki boją się ludzi. Przecież nie możemy podejmować radykalnych decyzji na podstawie tego, że ktoś widział wilka w pobliżu gospodarstwa czy na polu. Do tego praktycznie każdy z nas dysponuje telefonem z aparatem i kamerą. Wilka można nagrać, pokazać, nagłośnić sprawę. Nadać temu jakiś kontekst, niekoniecznie mający związek z rzeczywistością. Coraz mocniej od czasów pandemii eksplorujemy lasy. Wchodzimy więc w naturalne środowisko dzikich zwierząt, w tym wilków właśnie. A zwierzęta się przemieszczają, nie odmawiamy im ich naturalnych zachowań. Czysta statystyka: coraz więcej ludzi, stosunkowo niewielka powierzchnia lasna, więc jest większe prawdopodobieństwo, że się na wilka, czy też inne dzikie zwierzę, natkniemy.

**Jak w takiej sytuacji reagować?** Spokojnie. Wilk sam z siebie nie zaatakuje. Będzie się przyglądał. Bardziej bym się bała zdziczałych psów. Panuje dziwne przekonanie, że wilk

jest groźny. To mit, przesąd, oparty m.in. na bajkach, wiezieniach, przekazywanych przez wieki. Swoje zrobiła populacja Czerwonego Kapurka, czy Wilka i Zająca. Wilk, podobnie jak kruk, wywołuje wśród ludzi niepokój. Sprawia groźne wrażenie. W popkulturze te zwierzęta generalnie do przyjaznych nie należą. I my jako ludzie w to uwierzyliśmy. Owszem, tego typu mity to część naszego dziedzictwa, ale powinniśmy mieć do tego dystans.

#### Dużo wilków do was trafia?

Dużo. Od 1 stycznia do 1 marca mieliśmy dwa zgłoszenia. To są różne sytuacje: ranny wilk, który wpadł we wnyki, wilk postrzelony przez myśliwego, wilk, który wpadł pod samochód. Raz wilk wpadł do rzeki przy porcie w Łebie. I to w ogóle jest dziwna historia. Na terenie Słowińskiego Parku Narodowego żyją dwie rodziny wilków, niespokrewnione ze sobą. Naturalną granicę dla tych wilczych rodzin wyznacza Łeba. Wilki nie wchodzić sobie w drogę. Nie wiem z jakiego powodu, ale jeden z tych wilków wpadł do rzeki. Nurt zaniósł go aż do portu, choć widać było, że wcześniej próbował się wydostać, patrząc na opuszki łap i pazury. Czy się uderzył, poślizgnął, nie wiem. Ale wpadł. Gdy wilka, którego nazwaliśmy potem Bosman, wyciągnęliśmy z wody, był wycieńczony, wręcz sztywny. Ruszał tylko oczami, miał spły-

cany oddech. Na szczęście jeszcze tego samego wieczoru po oględzinach weterynaryjnych dostał obrozę i został wypuszczony. I on w okolicach Łeby nadal przeżywa. O co mu chodzi, nie wiem.

#### A co z martwymi osobnikami?

W przypadku martwych wilków robimy sekcję zwłok, zbieramy próbki, przekazujemy to do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Szczecinie oraz do Stowarzyszenia dla Natury Wilk. Między innymi dzięki tym działaniom mamy coraz większą wiedzę na temat populacji wilków w naszym województwie. A przecież jeszcze kilka lat temu nie była badana. Nigdy. Teraz wiemy, jak się poruszają, jakie terytorium zajmują, bo mamy też dwa zaobrożowane wilki, w tym jednego najstarszego w Polsce. Szacujemy, że on może mieć około 12 lat w tym momencie. Ale wilki nie są długowieczne. Na podstawie danych z obroży ustawione zostały fotopułapki, więc wilki są też obserwowane w taki sposób. Zgłoszeń do naszej fundacji przybywa. Nim jednak podejmiemy interwencję, zawsze proszę o zdjęcie z miejsca zdarzenia, czy to faktycznie wilk, bo często zgłoszenia dotyczą zdziczałych psów, a tymi zajmują się inne służby. Zbieramy jak najwięcej informacji, by się przygotować. Bierzymy ze sobą lekarza weterynarii, który podaje wilkowi środek na uspokojenie (tzw. seda-

cja). W przypadku zabrania wilka z miejsca zdarzenia i przetrzymania go w środku przez jakiś czas (bo czasem wystarczy uwolnić go z wnyków i po sprawie) musimy mieć bezwzględnie zgodę RDOŚ, bo wilka trzeba zaobrożować. A gdy go już wypuszczamy, to w pobliżu miejsca znalezienia, bo to jego terytorium. Do takich interwencji używamy specjalnej skrzyni transportowej, dmuchawki do podawania środka uspokajającego na odległość, czy podbieraka.

#### Jak szukać równowagi biologicznej w zapewnieniu bezpiecznego bytowania dla wilków i ludzi?

Jak najmniej ingerować. My róbmy swoje, wilki swoje. Nie podsycać medialnej nagonki. Wilki żyją w lasach i żyć będą, niezależnie od wielkości populacji. Zdarzają się oczywiście sytuacje, w których wilk wejdzie komuś na podwórko, zje jedzenie z miski psa. To się będzie zdarzać, bo to łatwe jedzenie. Wilk myśli racjonalnie: jeśli nie musi poświęcać energii na polowanie, by się najęść, to za zwierzyną bez konieczności biegać nie będzie. Tym bardziej że istnieje duże ryzyko, że z polowania nic nie wyjdzie. Przecież ludzie zachowują się podobnie. Zamawiając dietę pudełkową, w pewnym momencie się rozleniwiamy i nie chcemy się gotować, skoro jedzenie dostarczane jest pod drzwi. Dlatego zabezpieczajmy posesje, nie zostawiajmy luzem jedzenia dla zwierząt domowych. ©

#### KATARZYNA LESNER:



**- Mit groźnego wilka to mit popkulturowy. On raczej boi się nas tak jak my jego**

# nasz REGION

## REGION

W środę, 19 kwietnia odbędzie się wspólne sprzątnięcie terenu na ścieżce przyrodniczej w Krzyni. Początek o godz. 10 przy elektrowni wodnej. Organizatorzy zapewniają worki na śmieci, rękawice i poczęstunek. Koordynatorem z ramienia Parku Krajobrazowego Dolina Słupi jest Józef Wyśiński: j.wysinski@pomorskieparki.pl, 59 842 98 29. Nie trzeba się zapisywać. **MAG**



## DYŻURNY GŁOSU

Sylwia Lis

tel. 697 770 125

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Pomorza w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 oraz pod adresem: alarm@gp24.pl

# Tani węgiel od samorządów kupisz do końca lipca. Może warto pomyśleć o następnej zimie?

Wojciech Lesner  
Słupsk

**Spadło zainteresowanie zakupem „rządowego” węgla po preferencyjnej cenie 2000 zł za tonę. Karol Rabenda, wiceminister aktywów państwowych, zapowiedział, że samorządy będą mogły sprzedawać zalegający na składach surowiec jeszcze do 31 lipca. To okazja, bo niektóre gminy opuszczają ceny.**

Tańszy węgiel mogą kupić nawet te osoby, które już wcześniej wykorzystały przysługujący limit. Bo przypomnijmy: w sezonie grzewczym gospodarstwo domowe mogło nabyć maksymalnie trzy tony węgla po preferencyjnej cenie (półtony w 2022 r., a kolejne półtony w 2023 r.). Teraz samorządy będą mogły sprzedawać zamówiony w imieniu mieszkańców węgiel do końca lipca, żeby surowiec po preferencyjnej cenie mógł trafić do osób, które chcą się zaopatrzyć w opał z myślą o następnej zimie.

## Ile węgla zostało w gminach?

Ministerstwo szacuje, że niewiele, bo około 1 proc. z całej dostarczonej ilości. Zainteresowanie ofertą samorządów było zatem duże, nie oznacza to jednak, że wszystkie gminy wyprzedawały zamawiany surowiec co do kilograma.

Gmina Kobylnica ogłosiła, że nie planuje już zamawiać więcej węgla - koniec sezonu grzewczego przyczynił się do spadku jego sprzedaży po preferencyjnej cenie. W związku z tym osoby zainteresowane zakupem zalegającego na składzie surowca mogą nabyć go w promocyjnej cenie 1700 zł brutto.

- Na składzie gminy znajdują się 22 tony frakcji 8-25 mm (groszek) oraz 10 ton frakcji +25 mm (orzech). Węgiel jest tej samej, bardzo dobrej jakości, co poprzednie partie. O zakupie decyduje kolejność zgłoszeń - poinformował samorząd.

Jeszcze na początku lutego „Gazeta Pomorska” opisywała kuriozalną sytuację, do jakiej doszło w Tucholi - tam



Węgiel składowany przy ul. Lutosławskiego sukcesywnie trafia do mieszkańców Słupska

na składach zalegało wiele ton węgla przez to, że duża liczba mieszkańców deklarująca chęć jego zakupu, ostatecznie po portfel nie sięgnęła. Z takim problemem nie zmagali się na pewno Bytów. Tam pomyślano, jak do tego nie dopuścić.

- Mieszkańcy najpierw wnoszą opłatę za węgiel, a dopiero potem jest on zamawiany ze składu i transportowany do gminy, a następnie rozwożony pod wskazany adres przez

wyłonionych czterech przedsiębiorców. Nie zakupujemy węgla na zapas lub na życzenie bez wcześniejszej zapłaty - wyjaśniał na łamach „Głosu” Mateusz Oszmaniec, wiceburmistrz Bytowa.

Z kolei Urząd Miasta w Słupsku szacuje, że po zakończeniu drugiej tury sprzedaży węgla na składach pozostanie go niewiele. Mieszkańcy bowiem nadal chętnie korzystają z opcji zakupu surowca po preferencyjnej cenie.

- Nie mamy sytuacji, w której węgiel zalegałby w składowiskach. Od początku całej akcji staraliśmy się zamawiać go tyle, ile potencjalnie będą go potrzebowali nabywcy. Sprzyjały temu przeprowadzone wcześniej rozeznanie oraz bieżący monitoring sprzedaży. Dzięki temu nie brakowało go dla kupujących, a jednocześnie nie było mowy o problematycznych tonach, które nie znajdują nabywców - przekazała „Głosowi” Monika Rapaciewicz z Urzędu Miejskiego w Słupsku.

Rapaciewicz informuje również, że na początku kwietnia miasto domówiło kolejne 25 ton węgla, bo codziennie zgłasza się po kilka, a nawet kilkanaście osób zainteresowanych zakupem surowca.

- Nie przewidujemy, byśmy mieli do czynienia z zaleganiem opału - jeśli już, może będzie to minimalna ilość. Wówczas będzie można mówić o tym, jak zostanie on zagospodarowany - zaznacza. - Ciężko wyrokować o działaniach bez stanu

prawnego. Obecnie w ustawach są podane widełki cenowe, w jakich można sprzedawać, i my od początku mamy odpowiednią i niską dla mieszkańców kwotę. Wiemy, że niektóre samorządy miały wyższą, teraz mogą ją obniżyć, ale i tak są mniej więcej na naszym poziomie.

Przypomnijmy, że samorządy mogą sprzedawać węgiel po preferencyjnej cenie za maksymalnie dwa tysiące złotych za tonę. Słupsk oferował natomiast tonę surowca za 1721,4 zł. Do ratusza wpłynęło 596 wniosków o zakup węgla w preferencyjnej cenie, z czego 63 zostały złożone w 2023 r. Od listopada zeszłego roku słupski samorząd sprzedał w sumie 725 ton (statystyki na koniec marca br.).

Aby kupić węgiel od samorządu, należy złożyć do gminy wniosek o zakup preferencyjny. Przystępuje on tylko tym, którzy zgłosili swoje źródło ciepła do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) i podali tam piec na węgiel. ©

# Nie można ich wyrzucić, bo to nie amerykański film

Radosław Kończyński  
Dokończenie ze strony 1

**Obrażanie nauczyciela nie ujdzie płazem - taki morał po decyzji sądu płynię dla uczniów z Lisewa Malborskiego. Z kolei szkoła wprowadziła większy rygor korzystania z komórek.**

W statucie Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 w Lisewie Malborskim wśród obowiązków ucznia znajduje się m.in. zapis „szanowanie godności osobistej drugiego człowieka, przeciwstawianie się przejawom brutalności i wulgarności”. Jedną ze starszych klas wyraźnie przekroczyła granice w tym zakresie, o czym w pierwszej połowie marca mogli przekonać się użytkownicy popularnej platformy mediów społecznościowych, czyli TikToka. Młodzież

transmitowała fragment lekcji, podczas której obrażała nauczycielkę (piszemy o tym na stronie 1).

Malborski sąd, który zajął się sprawą na wniosek policji, uznał, że doszło do przekroczenia granic obyczajowych, a także można było dopatrzeć się znamion demoralizacji. Policjanci zawiadomili Wydział Rodzinny i Nieletnich również pod kątem czynu karalnego, czyli znieważenia funkcjonariusza publicznego - nauczyciela. Każde nadużycie, akty agresji słownej czy fizycznej wobec nauczycieli ścigane są z urzędu. Czworu uczniów z Lisewa Malborskie przekonało się, że takie zachowanie nie uchodzi na sucho.

Gdy o sprawie zrobiło się głośno, rozmawialiśmy m.in. z jednym z pedagogów, który sporo uwagi poświęcił złu koniecznemu dzisiejszych cza-

sów, czyli telefonom komórkowym. Nasz rozmówca wskazywał, że szkoły powinny mieć jasno sprecyzowane zasady korzystania z komórek.

Akurat w lisewskiej podstawówce obowiązuje zakaz korzystania z telefonów na lekcjach. Klasa, w której doszło do tak drastycznych zachowań, złamała więc szkolny przepis. Początkowo jej uczniowie dostali zakaz przynoszenia aparatów do placówki. Nieco później, gdy sytuacja już się uspokoiła, zostały wprowadzone zmiany w statucie szkoły.

W tej podstawówce z komórek można korzystać podczas lekcji tylko jako z pomocy edukacyjnych i jedynie na polecenie nauczyciela prowadzącego zajęcia. Jest również możliwość kontaktu z rodzicem w „sytuacjach pilnych lub koniecznych”. Po sytuacji z TikTokiem został wprowadzony

jednak zakaz używania telefonów komórkowych poza wymienionymi dwoma przykładami. Aparaty telefoniczne mają być wyłączone i schowane. Ponadto każdego ucznia podczas pobytu w szkole obowiązuje bezwzględny zakaz fotografowania oraz nagrywania obrazu i dźwięku.

- W przypadku niestosowania się do ustalonych zasad korzystania z telefonów komórkowych, nauczyciel zobowiązuje ucznia do wyłączenia telefonu i schowania do plecaka. Jeżeli uczeń nie wykona prośby nauczyciela, informuje on o zaistniałym fakcie jego rodziców (prawnych opiekunów) za pomocą wiadomości wysłanej przez dziennik elektroniczny (z kopią wiadomości do dyrektora szkoły) - czytamy w statucie.

Niestosowanie się do tych zasad oznacza groźbę kary. Jakże mogą być konsekwencje?

W tym głośnym przypadku część uczniów otrzymała nagane dyrektora, część upomnienia wychowawcy, jeden z nich został pozbawiony funkcji w samorządzie klasowym. Wszystkie środki są zgodne ze statutem szkoły, który jest pochodną innych ustawowych przepisów.

Zdaniem niektórych komentatorów to za mało. Pojawiało się pytanie: dlaczego dyrektor nie wyrzuci uczniów ze szkoły? Zresztą nie tylko w tej sprawie. Tak było choćby po pobiciu ze skutkiem śmiertelnym w Zamościu, gdzie zmarł 16-latek poturbowany przez nastolatki. Drastycznych przykładów nie brakuje też na Pomorzu: jesienią ub. roku 15-latek został pobity podczas przerwy na placu w pobliżu jednej ze szkół w Gdyni.

- Też zetknąłem się z takimi pytaniami - przyznaje dyrektor

szkoły Patryk Dobrzyński. - Ale my nie jesteśmy w amerykańskich filmach. Ja po prostu nie mam takich prawnych możliwości. Nie mogę ot tak sobie decydować, kto ma chodzić do szkoły, a kto nie. To, co mogłem zrobić w granicach prawa, to zrobiłem. Poinformowałem policję.

A ona doprowadziła sprawę do sądu.

Po zdarzeniu policjanci odwiedzili szkołę, spotykając się osobno z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami.

Przyczyna takich sytuacji jest oczywista dla Jana Michalskiego, wójta Lichnow, który nie takiej sławy chciał dla swojej gminy.

- Nie wiem, co się stało tej młodzieży. To przez te „jutuby” i siedzenie w telefonach - mówił nam, gdy sprawa wyszła na jaw. ©

## Warownia obroni się przed pożarem

Sylwia Lis  
Region

Trwają prace modernizacyjne w bytowskim zamku. Wynajęta firma montuje windę w części hotelowej, a obiekt musi być dostosowany do przepisów przeciwpożarowych. Całość inwestycji pochłonie ponad trzy miliony złotych.

Prace w zamku wykonuje firma z Rumi. Zamontowane zostaną tam między innymi czujniki dymu, wymieniona zostanie instalacja. Powstaną też tzw. suche pionki. To urządzenia tworzone z myślą o akcjach ratowniczych przeprowadzanych przez straż pożarną. Ich celem jest transport wody do miejsc trudno dostępnych, na przykład wyżej położonych kondygnacji. Dodatkowo w części hotelowo-restauracyjnej zainstalowana zostanie nowoczesna winda.

- Chodzi przede wszystkim o to, aby zamek spełniał warunki przeciwpożarowe - mówi Jacek Czapiewski, wiceburmistrz Bytowa. - Część hotelowa, która w znacznej części w tym zakresie jest zaniedbana, musi ulec przebudowie.

Urzednicy zapewniają, że inwestycja nie tylko poprawi bezpieczeństwo, ale też standard hotelu i komfort przyszłych gości.

- Hotel ma trzy piętra, wcześniej goście, często z ciężkimi bagażami musieli wchodzić po schodach - mówi Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa. - To było bardzo uciążliwe. Zwłaszcza dla osób starszych i niepełnosprawnych.

Teraz hotel ze względu na remont jest nieczynny. Będzie zamknięty do końca roku. Nie działa też restauracja. Dotychczasowy dzierżawca zrezygnował z jej prowadzenia.

©P



Bytowski zamek musi być dostosowany do przepisów przeciwpożarowych

Grzegorz Hilarecki  
Pomorze

**Kto z nas nie zna kogoś, komu można by pomóc, a wystarczyłaby niewielka kwota czy zakup potrzebnej rzeczy? Teraz taka pomoc jest możliwa dzięki Programowi Sąsiedzkiemu.**

Program Sąsiedzki to tegoroczna nowość w Słupsku i regionie. Dzięki niemu można obdarować osoby potrzebujące kwotą do dwóch tysięcy złotych.

- Zachęcamy mieszkańców Słupska i regionu do udziału w Programie Sąsiedzkim realizowanym przez Słupski Fundusz Lokalny we współpracy z miastem oraz firmą Witkac Sp. z o.o. - mówi Patrycja Czawłytko, prezes Centrum Inicjatyw Obywatelskich w Słupsku. - Mieszkańcy mogą zgłaszać inicjatywy, które ich zdaniem poprawią komfort życia osób z ich otoczenia, które znajdującej się w trudnej sytuacji. Tu nie ma żadnych ograniczeń, formalnie nie trzeba być nawet sąsiadem takiej osoby, wystarczy mieć wiedzę o jej potrzebach. Na przykład słupszczanin może zgłosić kogoś z Siemianic czy mieszkańca Bierkowa kogoś w trudnej sytuacji w Słupsku. Wystarczy wypełnić wniosek, rozpatrzy go komisja. Ograniczeniem jest kwota - do dwóch tysięcy złotych. Mamy na to fundusz - 16 tysięcy złotych. Możemy więc spełnić marzenia co najmniej ośmiu osób.

Pomysł na taki sposób pomocy powstał po raz pierwszy.



Ubiegłoroczne zajęcia dla dzieci w Słupsku sfinansowane z Funduszu Lokalnego

Natomiast sam Słupski Fundusz Lokalny (31 grudnia 2022 roku obchodził pierwszą rocznicę powstania) już realizował podobne przedsięwzięcia. Powstał, by promować filantropię wśród mieszkańców Słupska i regionu. W ubiegłym roku pomagał rodzinom z Ukrainy, dofinansowując im wynajem mieszkań.

- Udało się to dzięki darczyńcom, którzy wsparli Słupski Fundusz Lokalny, a przede wszystkim dzięki aktywności pewnej cudzej Polki, Joli Marra, która wyjechała lata temu do Stanów Zjednoczonych i miała odwagę poprosić ludzi o wielkich sercach o fundusze - tłumaczyła wtedy Inga Kawałek z CIO.

Pierwszą rodzinę z Ukrainy, której pobyt opłacał Słupski Fundusz Lokalny, stanowili Natalia i Fares z dziećmi - Adamem i Amirem. Pieniądze na ten cel przekazała firma Witkac.

W sumie z pieniędzy Funduszu zostało wynajętych sześć mieszkań dla ukraińskich rodzin za łączną kwotą 75 tys. 322,85 zł (wliczając w to czynsze i rachunki). Rodzinom, które zamieszkiwały w opłacanych przez Fundusz mieszkaniach, sfinansowane zostały także zakupy spożywcze, leki, artykuły gospodarstwa domowego itp. Na ten cel przeznaczonych zostało 25 tys. 589,73 zł.

Potem były Gale Dobroczynności, na których też były zbierane pieniądze. Pomagały też lokalne firmy i miejskie spółki.

W 2022 roku w ramach Słupskiego Funduszu Lokalnego odbył się konkurs na organizację zajęć wakacyjnych dla dzieci i młodzieży. Dzięki temu zostało wspartych pięć takich inicjatyw w Słupsku i w regionie na łączną kwotę 9900 zł.

Dzieci bawiły się w Głuszynku, w gminach Kobylnica i Dębica Kaszubska, w Słupsku oraz na integracyjnym pikniku Sołectwa Runowo dla mieszkańców Runowa i dzieci z Ukraińskiego Domu Dziecka.

- Zbieraliśmy także datki do puszek. Pojawili się też nowi darczyńcy. Pozwoliło to na realizację kilku fajnych pomysłów. Chcemy więc Słupski Fundusz Lokalny rozwijać - tłumaczy prezes CIO. - Pomysł na pomoc sąsiadom to nasz najnowszy projekt.

Nabór do Programu Sąsiedzkiego trwa. Organizatorzy czekają na pierwszą osobę, która wypełni wniosek, postanawiając kogoś uszczęśliwić. Chętni do zgłoszenia przedsięwzięcia w Programie Sąsiedzkim powinni wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej fundusz.slupsk.pl ©P

## Uczniowie Mechanika podejrzają, jak ze stali zrobić... wszystko. Potem mogą mieć pracę

Alek Radomski  
Region

Przyszli technicy mechanicy uczący się w Zespole Szkół Technicznych i Logistycznych w Słupsku mają nowego patrona. Bormech z Charnowa będzie wspierać praktyczny proces kształcenia.

Umowa podpisana między szkołą a firmą oznacza poszerzenie możliwości kształcenia dla uczniów szkoły. Przyszli operatorzy obrabiarek sterowanych numerycznie oraz monterzy maszyn i urządzeń będą bowiem doskonalić swój fach pod okiem specjalistów z Bormechu.

- To chyba jeden z najbardziej potrzebnych zawodów na rynku pracy - przyznaje Barbara Zakrzewska, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych i Logi-



Umowa między Bormechem a Zespołem Szkół Mechanicznych i Logistycznych w Słupsku została podpisana w gabinecie prezydenta miasta

stycznych w Słupsku. - Tak w kraju, jak i za granicą. Cieszymy się z tej współpracy - podkreśla i dodaje, że technik mechanik to bardzo nowoczesny zawód, rozwijający szerokie umiejętności i kompetencje.

Obrabiarki sterowane numerycznie, programowanie urządzeń pod kątem konkretnej

pracy, rysunki techniczne, a przede wszystkim ekran komputera maszyny wartę nawet kilka milionów złotych. Tak według opisu ludzi z branży wygląda dziś praca specjalisty technika mechanika. Nic dziwnego, że dobrze wyszkoleni fachowcy mogą liczyć na pracę zaraz po szkole.

Bormech to jeden z ważniejszych graczy w regionie w zakresie obróbki metalu. Firma współpracuje też z przedsiębiorstwami z branży automotive (wytwórcy produktów związanych w większym lub mniejszym stopniu z motoryzacją - przyp. red.).

- Zajmujemy się tłoczeniem, spawaniem frezowaniem. Ze stali jesteśmy w stanie zrobić wszystko - zapewnia Rafał Borecki, p.o. prezesa zarządu PPH Bormech. - Już dziś jesteśmy gotowi na to, aby przyjąć do pracy wszystkich absolwentów tego kierunku.

Przedstawiciele Bormechu przyznają, że robotyzacja znacznie przyspieszyła proces realizacji zleceń, ale to ludziom firma zawdzięcza najwięcej. Bormech to biznes rodzinny, który od ponad pół wieku działa na rynku i się rozwija. ©P

## Nekrologi

zamówisz tutaj:

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03  
Szczecin, ul. Nowy Rynek 3, 91 481 33 67  
Koszalin, ul. Mickiewicza 24, 94 347 35 11  
Szczecinek, ul. Plac Wolności 6, 94 374 23 89

reklama.slupsk@polskapress.pl

0010793633

Wyrazy szczerego żalu i współczucia  
**RODZINIE**  
w związku ze śmiercią  
**śp. Zbigniewa Skurczyńskiego**  
wieloletniego byłego pracownika  
Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych  
składają  
Dyrekcja i pracownicy Oddziału ZUS w Słupsku

# Chociaż głębina jest niebezpieczna, wciąż kusi, aby ją dobrze poznać

Grażyna Antoniewicz  
Pomorze

**Na wystawie w Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku będzie można zobaczyć pojazdy, które służyły do badania dna mórz i oceanów.**

Wystawę „W toni. Polskie pojazdy podwodne ze zbiorów Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku” będzie można oglądać od 27 kwietnia w Spichlerzach na Ołowiance.

- Oceany pokrywają aż 71 procent naszej planety. Oznacza to, że zaledwie niewielka część Ziemi została jakoś rozpoznana, reszta jest tajemnicą - mówi Wojciech Joński z Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

- Człowiek podróżuje w kosmos, bada odległe planety, a tak niewiele wie o własnej planecie, która dzięki oceanom nosi nazwę Błękitnej Planety. Tymczasem tylko jeden Ocean Spokojny (Pacyfik), największy, najgłębszy i najstarszy na świecie zbiornik wodny o powierzchni 178,7 mln km kw. zajmuje jedną trzecią Ziemi, więc jest większy niż wszystkie lądy razem wzięte. Już ponad pięć i pół tysiąca lat temu ludzie schodzili pod wodę. Wiemy o tym, ponieważ na cmentarzyku z okresu neolitu położonym na terenie emiratu Umm al-Kajwajn nad Zatoką Perską, wchodzącego w skład Zjednoczonych Emiratów Arabskich, wydobyto najstarszą naturalną perłę odnalezioną na świecie, a pochodzącą z okresu 5547-5235 r. p.n.e.

## Aleksander Wielki w szklanej bańce

Jeśli chodzi o najwcześniejsze urządzenia, przy pomocy których człowiek zanurzał się pod wodę, jest wśród nich tak zwany dzwon nurkowy. To proste urządzenie zostało wynalezione przez Guglielmo de Loreno w 1535 roku. Trzy lata później w hiszpańskim mieście Toledo odbył się pokaz zanurzenia w dzwonie nurkowym. Jednak według legendy pierwowzorem dzwonu nurkowego było szklane urządzenie, dzięki któremu Aleksander Wielki opuścił się na dno morza.

W 1690 roku angielski astronom Edmund Halley udoskonalił dzwon nurkowy poprzez opracowanie sposobu na wymianę powietrza bez koniecz-

ności wyciągania urządzenia na powierzchnię. Przez kilka stuleci dzwon nurkowy był podstawowym narzędziem penetracji podwodnych głębin.

- Dopiero na początku 19. wieku, w 1819 roku pruski inżynier Augustus Siebe skonstruował skafander nurkowy nazywany dziś klasycznym - opowiada Joński. - Ale już w 1837 r. udoskonalił swój wynalazek, dokładając do niego wodoszczelny kombinezon. Sprzęt lekki pojawił się w czasie wojny, w 1942 roku i wynalazł go francuski podróżnik Jacques Yves Cousteau.

## Obserwowali sieci

- Nurkowanie do dziś jest niebezpieczne - tłumaczy nasz rozmówca. - Oczywiście, sprzęt jest wciąż doskonały, ale zawsze człowiekowi grozi nieszczęście pod wodą. Dlatego też na naszej wystawie pokażemy, że w pewnym momencie zaczęto zastępować nurka pod wodą urządzeniami bezzałogowymi, zdalnie sterowanymi.

W 1974 roku przy pomocy pojazdu podwodnego Delfin II naukowcy z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni przy zachodnim brzegu Afryki obserwowali, jak zachowują się sieci pod wodą, gdy statek płynie. Było to możliwe dzięki Antoniemu Dębskiemu, który skonstruował pojazd podwodny przeznaczony do badań głębinowych. Delfin II - batyskaf z napędem pomocniczym, z suchą kabiną, przeznaczony był do obserwacji tralów, sieci, dna i biologii morskich ryb - był eksploatowany na statku badawczym Profesor Siedlecki.

- Z tego pojazdu dokonano też udanego poszukiwania niemieckiej łodzi podwodnej, która została znaleziona w rejonie Góry Szwedów na Półwyspie Helskim - opowiada Joński. - Leży ona na głębokości prawie 50 m. Wykonano trochę zdjęć, powstał też film.

Wcześniej Antoni Dębski zbudował Delfina I, który służył bardziej do testów niż do obserwacji, była to pojazd jednoosobowy, który potrafił zanurzyć się na głębokość 35 m, a batynauta mógł w nim przebywać do dwóch godzin. Gdyby jednak coś się stało - pojazd uległ uszkodzeniu - nurek zawsze mógł otworzyć dolny wąż, po wyrównaniu ciśnienia wewnątrz założyć przygoto-



Antoni Dębski we włazie skonstruowanego przez siebie pojazdu Delfin II, 1974 r.

wany na wszelki wypadek sprzęt i wypłynąć z batyskafu jako płetwonurek.

W zbiorach Narodowego Muzeum Morskiego jest akwaplan, który zobaczymy na wystawie.

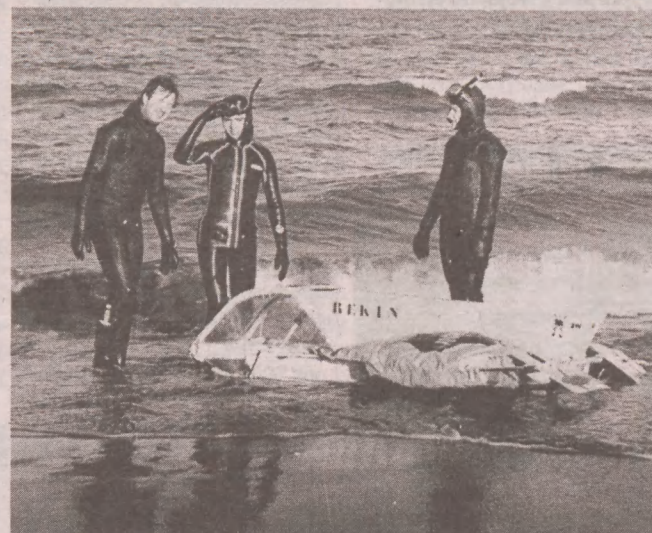
- Jest to pojazd dla płetwonurka w sprzęcie niezależnym, który jest holowany za statkiem - opowiada kustosz Działu Oceanografii NMM w Gdańsku. - Używaliśmy go do poszukiwań wraków. Wcześniejsza wersja akwaplanu została wykorzystana przez Gdański Klub Płetwonurków Neptun do inwentaryzacji zasobów glonów widlika i morskocynu w Zatoce Puckiej.

## Życie na dnie

Chociaż podwodna głębina jest niebezpieczna, kusi, aby ją poznać...

- Tam w głębinach panuje ciemność, ale bardzo hałaśliwa - opowiadał mi 12 lat temu podczas swojej wizyty w Gdańsku porucznik Marynarki Wojennej USA Don Walsh, który 23 stycznia 1960 roku - wspólnie ze szwajcarskim inżynierem i oceanografem Jacquesem Piccardem - w batyskafie Trieste zszedł do Głębi Challenger na dno Rowu Mariańskiego.

**Nurkowanie nadal jest niebezpieczne. Sprzęt jest wciąż doskonały, ale zawsze człowiekowi grozi nieszczęście pod wodą**



Manta-2 na brzegu Zatoki Gdańskiej w rejonie Jelitkowa w 1973 r. Pierwszy od lewej główny konstruktor akwaplanu, Jerzy Janczukowicz

Średnia głębokość Oceanu Spokojnego wynosi, tak jak w przypadku Atlantyku, około 4300 m, ale kryje on w sobie najgłębsze znane obniżenie skorupy ziemskiej. To właśnie Rów Mariański - głęboka rozpadlina położona niedaleko wysp Guam dochodząca do 11033 m.

50 stopni Celsjusza ma woda wydobywająca się ze szczelin dna Oceanu Spokojnego. Od sąsiednich skał przybiera czarną barwę, stąd nazwa: dymnice. Poniżej 120 metrów jest absolutna czerń. Jeżeli pojawia się jakieś światło, to są to organizmy, które świecą

- Zanim wylądowaliśmy na dnie Rowu Mariańskiego, Jacques i ja ze zdziwieniem zo-

zblizaliśmy się do dna, zauważyłem coś niezwykłego. Tuż pod nami leżała w piasku płaska ryba przypominająca sołę. Miała około 30 cm długości i 15 cm szerokości. Jej dwoje oczu umiejscowionych po tej samej stronie głowy śledziło nas - stalowego potwora, który naruszył jej królestwo. Czy? Po co tej rybie oczy? Kiedy reflektory batyskafu skąpały ją w świetle, w tej otchłani Hadesu po raz pierwszy stała się światłość. Przez dziesięciolecia biologowie zastanawiali się, czy w największych głębinach oceanu istnieje życie. Istnieje! I to całkiem skomplikowane. Żyją tu kręgowce, na drabinie ewolucji całkiem nieodległe ludziom. Powoli, bardzo powoli, ryba odpłynęła i znikła w ciemności. Równie powoli - może wszystko jest takie spowolnione na dnie morza - uściśniliśmy sobie z Walshem dłoń".

## Błękitne jak oceany

Don Walsh, nieustraszonego eksploratora, zapewniał, że nie wierzy, aby na dnie mórz i oceanów, jak sądzi niektórzy fanatycy, powstały podwodne miasta, że zamieszkają tam ludzie.

- Wątpię, że tak się stanie, ponieważ ludzie generalnie boją się wody, zwłaszcza głębokiej. Różne są tego przyczyny: klaustrofobia, lęk przed ciemnością, zimno. Więc nie sądzę, że nastąpi to prędko. Ten wodny świat jest wciąż niezbadany, a przecież energia, jedzenie, wszystkie minerały są w morzach i oceanach. Środowisko morskie jest jednym z najcenniejszych zasobów ludzkości. Istnieje możliwość, żeby sięgnąć po te zasoby bez niszczenia środowiska - zapewniał z żarem kapitan. Tylko trzeba ten świat poznać.

Czy wkrótce zamieszkamy pod wodą? Naukowcy są sceptyczni, ale już teraz powstają luksusowe morskie hotele, gdzie przez kilka dni można mieszkać pod wodą.

- Naukowcy z Morskiego Instytutu Rybackiego w 1975 roku uczestniczyli w Ameryce Północnej w badaniach, podczas których mieszkali w podwodnym laboratorium Helgoland, skąd obserwowali życie zwierzęce na dnie. Było to w zatoce Maine niedaleko przylądka Cape Cod - opowiada Wojciech Joński. ©

# POLSKA i ŚWIAT

## KRÓTKO

### SZWECJA

## Żołnierze z Polski na Aurorze

26 tys. żołnierzy z 14 państw bierze udział w rozpoczętych w poniedziałek ćwiczeniach wojskowych Aurora 23. To największe manewry na terytorium Szwecji od 1989 r. Żołnierze z Polski oraz Wielkiej Brytanii będą ćwiczyć na Gotlandii, z Norwegii przybędzie amerykański korpus piechoty morskiej.

- Scenariusz zakłada, że Szwecja zostaje narażona na operacje wpływu i sabotażu, które przeradzają się w ataki wojskowe - przekazał gen. bryg. Stefan Andersson,

szeft zaplanowanych do 11 maja ćwiczeń Aurora 23.

Dziś wizytę w Szwecji złoży sekretarz obrony USA Lloyd Austin. Jak poinformował szwedzki resort obrony, tematami rozmów amerykańskiego polityka w Sztokholmie będą przygotowania Szwecji do wejścia do NATO, gwarancje bezpieczeństwa ze strony USA udzielone na czas, gdy Szwecja nie jest jeszcze pełnoprawnym członkiem Sojuszu, a także pogłębienie współpracy wojskowej między krajami. PAP

### WARSZAWA

## Prezydent Włoch w Polsce



FOT. ADAM JANKOWSKI

Sergio Mattarella rozpoczął kilkudniową wizytę w Polsce. Poza Warszawą zjawi się m.in. w Krakowie i Oświęcimiu. W podróży w roli Pierwszej Damy towarzyszy mu córka Laura. Jednym z głównych tematów rozmów jest polityka migracyjna oraz zbliżający się szczyt państw NATO w Wilnie.

### TRZEBINIA

## Zagrożenie zapadliskami

W Trzebinie oznakowano i zabezpieczono 38 miejsc zagrożonych wystąpieniem zapadlisk znajdujących się w pobliżu zabudowań i dróg - poinformowała Spółka Restrukturyzacji Kopalni. Jak poinformował wcześniej główny geolog kraju Piotr Dziadzio, na terenie Trzebini Sierszy jest 481 miejsc zagrożonych O zapadliskach w Trzebinie stało się głośno we

wrześniu 2022 roku, kiedy ziemia zapadła się na cmentarzu i wchłonęła kilkadziesiąt grobów. Zjawiska te występują na terenie tego miasta od szeregu lat - według władz gminy w ostatnich dwóch, trzech latach na pogórnym terenie mogło powstać ok. 100 dziur, z których część jest niezidentyfikowana. oprac. WSJPAP

### TOKIO

- Konieczne jest natychmiastowe zakończenie walk w Sudanie, a strony konfliktu powinny powrócić do rozmów - oświadczył w poniedziałek sekretarz stanu USA Antony Blinken na marginesie rozmów ministrów spraw zagranicznych państw G7 w Japonii. W Sudanie trwają walki między armią rządową a paramilitarnymi Siłami Szybkiego Wsparcia (RSF). W ich wyniku zginęło co najmniej 97 cywilów oraz kilkudziesięciu żołnierzy i bojowników RSF.

”

*Jesteśmy zaniepokojeni walkami i przemocą oraz zagrożeniem, jakie stanowią one dla ludności cywilnej*

Antony Blinken sekretarz stanu USA

# Siedem możliwych lokalizacji dla „małego atomu” w Polsce

Artur Kielbasiński  
Warszawa

**Swoje plany lokalizacyjne ujawniła w poniedziałek spółka ORLEN Synthos Green Energy, odpowiedzialna za projekt budowy małych reaktorów jądrowych (SMR).**

W prezentacji strategii atomowej PKN Orlen uczestniczył premier Mateusz Morawiecki. Podkreślał on rolę „małego atomu” w transformacji energetycznej Polski. Cały plan inwestycyjny premier nazwał przełomowym.

- Rocznie dzięki posadowieniu 1 reaktora SMR będzie można zaoszczędzić do 200 mln euro z tytułu mniejszych emisji CO2 - podkreślił premier.

- Mała energetyka jądrowa to nie jest już tylko wizja przyszłości. Do 2030 roku chcemy zbudować w Polsce co najmniej jeden nowoczesny i w pełni bezpieczny SMR - mówił Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN. - Dostrzegamy duże zainteresowanie samorządów, świadomych korzyści płynących z inwestycji. W pierwszym etapie wybraliśmy siedem najbardziej perspektywicznych miejsc. Kluczowe dla nas jest jednak poparcie społeczne, dlatego będziemy prowadzić otwarty dialog z mieszkańcami i to on zadecyduje o wyborze finalnych lokalizacji. A jest o co powalczyć, bo każdy blok to ok. 100 miejsc pracy w samej elektrowni i około



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

**Według PKN Orlen szczegółowe analizy dotyczące lokalizacji małego bloku jądrowego potrwają dwa lata**

tysiąca w regionie, to także bezpieczna i tania energia oraz dodatkowe wpływy do lokalnych budżetów - zaznaczał.

Spółka będzie przez kolejne dwa lata szczegółowo analizować możliwości budowy pierwszego małego bloku jądrowego w pobliżu siedmiu miejscowości: Ostrołęki, Włocławka, Stawów Monowskich, Dąbrowy Górniczej, Nowej Huty, SSE Tarnobrzeg - Stalowa Wola oraz Warszawy.

To lokalizacje, w których znajdują się m.in. zakłady produkcyjne o wysokim poziomie energochłonności, a także te,

które są optymalne dla potrzeb ciepłownictwa.

SMR to jednostki spełniające najwyższe standardy bezpieczeństwa. Posiadają mechanicznie automatycznie uruchamiające procedury chłodzenia, dzięki czemu po awaryjnym wyłączeniu jednostka może bezpiecznie trwać przez wiele dni bez interwencji człowieka. Takie rozwiązania umożliwiają w pełni bezpieczną eksploatację i łatwiejsze znajdowanie lokalizacji dla SMR-ów. Sprzyjają temu także niewielkie rozmiary takiej instalacji, stanowiące ok. 10% terenu potrzebnego pod budowę dużej elek-

rowni jądrowej. Blok energetyczny SMR składający się z budynku reaktora, maszynowni, budynku nastawni, budynku odpadów promieniotwórczych oraz zaplecza remontowego maszynowni zajmie jedynie powierzchnię boiska piłkarskiego.

- Każde urządzenie techniczne i jego używanie wiąże się z jakimś procentem ryzyka. Jak przechodzimy przez most, to może się on zawalić? Może. Ale przechodzimy, bo to ryzyko jest po prostu statystycznie pomijalne - ocenia Jakub Wiech, ekspert rynku energetycznego, publicysta serwisu Energetyka 24.

- Ryzyko związane z eksploatacją małych modułowych reaktorów jądrowych także jest pomijalne. To są bardzo bezpieczne technologie. A dzieje się tak dlatego, że do małych reaktorów stosuje się zasady bezpieczeństwa przenoszone ze znacznie większych reaktorów. Pod względem bezpieczeństwa te małe reaktory są bardzo mocno „dopieczono”.

- Obecnie Polska poszukuje kolejnych rozwiązań energetycznych. Potrzebuje bezpiecznego źródła energii, aby chronić się przed szkodliwymi wpływami Rosji i aby wypełnić zobowiązania klimatyczne. Jestem przekonany, że bezpieczna, czysta i niezawodna energia jądrowa z małych reaktorów modułowych (SMR) jest ważną częścią tego rozwiązania - podkreśla Mark Brzezinski, ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce. PAP

# Unia Europejska deklaruje wdzięczność państwom granicznym za wsparcie udzielane Ukrainie

Anna Nagel  
Bruksela

**Jesteśmy wdzięczni krajom członkowskim UE granicznym z Ukrainą za pomoc w wywożeniu produktów rolnych - przyznała w poniedziałek rzeczniczka Komisji Europejskiej.**

- Zdajemy sobie sprawę, że dotyczy to tamtejszych rolników - przyznała rzeczniczka KE ds. rolnictwa Miriam Garcia Ferrer.

- Jesteśmy w kontakcie z odpowiednimi władzami państw UE, które ogłaszają te środki, a także z władzami Ukrainy, żeby zorientować się w zakresie środków i podstawach prawnych. Nie mamy pełnej jasności w tej kwestii. Równoległe warto przypomnieć, że polityka handlowa jest wyłączną kompetencją UE, co oznacza, że decyzje muszą być podejmowane na poziomie UE. Dlatego, powtarzamy, że jednostronne działanie nie jest możliwe

w tym kontekście - powiedziała Garcia Ferrer na konferencji prasowej w Brukseli.

- To bardzo ważne, by kontynuować wspieranie Ukrainy w tych ciężkich czasach, ale jednocześnie mamy świadomość, że dotyka to rolników w UE. (...) Jesteśmy bardzo wdzięczni krajom frontowym za wsparcie udzielane Ukrainie w wywozie produktów rolnych - dodała.

W sobotę minister rozwoju i technologii Waldemar Buda podpisał rozporządzenie ws. za-

kazu przywozu z Ukrainy produktów rolnych. Zakłada ono, że do 30 czerwca br. jest zakaz przywozu z Ukrainy m.in. zboża, kukurzy, jaj. Po decyzji Polski również Węgry tymczasowo zablokowały import ukraińskiego zboża, nasion roślin oleistych i niektórych innych produktów rolnych, aby chronić swój rynek wewnętrzny. W poniedziałek czasowy zakaz importu ukraińskiego zboża wprowadził rząd Słowacji. PAP

## Irańscy wojskowi skazani za zestrzelenie samolotu w 2020 roku

Karolina Wrońska  
Teheran

**Dowódca usłyszał wyrok 10 lat więzienia, pozostali oskarżeni od roku do trzech lat poinformowało Radio Wolna Europa/Radio Swoboda, powołując się na irańskie ministerstwo sprawiedliwości.**

W katastrofie, która wydarzyła się 8 stycznia 2020 roku, zginęło 176 osób. Samolot Boeing 737-800 leciał z Teheranu do Kijowa; większość ofiar stanowili obywatele Iranu i Kanady, ale na pokładzie było też 11 obywateli Ukrainy - przypomniała RWE/RS.

Władze Iranu początkowo zaprzeczały, jakoby jej przedstawiciele zestrzelili samolot, lecz kilka dni po wypadku przy-

znały, że jedna z jednostek Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej nieumyślnie zestrzeliła samolot. Miało to być spowodowane wzrostem napięcia pomiędzy Teheranem a Waszyngtonem, spowodowanym zabiciem przez USA Kasema Sulejmaniego, jednego z najwyższych dowódców Korpusu Strażników. Amerykanie zabilili go w Bagdadzie 3 stycznia 2020 - podała RWE/RS.

- Rozpatrywanie tej sprawy było jednym z najważniejszych i najbardziej złożonych procesów sądowych w ostatnich latach w tym kraju - cytuje portal amerykańskiej stacji irańskie ministerstwo, które dodało, że działania dowódcy „wynikały z jego nieznamośności sytuacji i błędnego przekonania, że cel był wrogi”. PAP



FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

**Iran przeznaczył odszkodowania dla rodziny każdego pasażera, ale niektórzy odmówili przyjęcia pieniędzy**

## Władze Sardynii konfiskują turystom piasek z plaż

Anna Nagel  
Rzym

**Celnicy z lotniska w Alghero na Sardynii przekazali 300 kilogramów piasku, kamyków i muszelek zabranych przez turystów, by wszystkie te skarby natury mogły wrócić tam, skąd je skradziono.**

Służby lotniskowe oddały dyrekcji regionalnego parku naturalnego dziesiątki wypełnionych piaskiem i muszlami toreb, worków i plastikowych butelek wraz z dokumentacją konfiskat, dokonanych podczas kontroli bagażu podróżnych w 2021 i 2022 roku.

To jedna z inicjatyw pod hasłem „Sardynię zabierz ze sobą w sercu”, której celem jest wyjaśnianie turystom z całego świata, że zabieranie wszelkiego naturalnego materiału z plaż uważane jest tam za kradzież.

Kampanie informacyjne są prowadzone między innymi na lotniskach w Alghero, Olbia i Cagliari, gdzie zaraz po przyjeździe turyści dowiadują się, jakie zakazy obowiązują na plażach.

W pełni sezonu turystycznego na Sardynii zjawisko rabowania skarbów natury osiąga co roku rekordowe rozmiary, a celnicy konfiskują ich setki kilogramów.

Morskie znaleziska wracają zawsze tam, skąd zostały zabrane przez turystów. Dokładne miejsce ustalane jest w chwili konfiskaty.

Przed tegorocznym sezonem letnim przypomniano, że na mocy przepisów wprowadzonych przez władze regionalne w 2017 roku każdy, kto zabiera, posiada lub sprzedaje nawet niewielką ilość piasku, kamyków i muszelek, podlega grzywnie od 500 do 3 tysięcy euro. PAP

# Państwa G7 chcą silnej walki z omijaniem sankcji przez Rosję

Anna Nagel  
Tokio

**Szefowie dyplomacji państw grupy G7 uzgodnili zacieśnienie współpracy, by uniemożliwić pozyskiwanie broni z innych państw do użycia w wojnie przeciwko Ukrainie.**

Drugiego dnia trzydniowego spotkania w japońskim kurorcie Karuizawa przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Kanady, Niemiec, Francji, Włoch, Japonii, USA i UE potępił również zapowiedzi Władimira Putina dotyczące rozmieszczenia broni jądrowej na Białorusi.

Ministrowie potwierdzili swoje silne poparcie dla Ukrainy i zobowiązali się do „nasilenia, pełnej koordynacji i egzekwowania” karnych sankcji przeciwko Rosji - przekazała japońskie MSZ.

Szefowie dyplomacji zgodzili się też w sprawie „wzmocnienia koordynacji, by zapobiegać i reagować na omijanie sankcji, jak również na dostawy broni z krajów trzecich do Rosji” - dodano w komunikacie.

Przewodniczący spotkaniu szef MSZ Japonii Yoshimasa Hayashi oświadczył, że G7 chce zademonstrować „silną determinację”, by chronić międzynarodowy porządek oparty na praworządności.

- Będziemy stanowczo sprzeciwiać się wszelkim jednostronnym próbom zmiany status quo



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

**Przewodniczący Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa wezwał Zachód do większej pomocy Ukrainie, w tym dostaw broni i amunicji**

przy użyciu siły, w tym agresji Rosji przeciwko Ukrainie, jak również jej groźbom użycia broni jądrowej - powiedział Hayashi na początku spotkania.

Minister podkreślił przy tym wagę współpracy G7 z państwami Globalnego Południa, z których wiele zajmuje neutralne stanowisko wobec wojny na Ukrainie i nie nałożyło sankcji na Rosję. W tym kontekście agencja Kyodo wymienia jako przykład Indie.

Tymczasem jak stwierdził rzecznik Sił Powietrznych Ukrainy pułkownik Jurij Ihnat, siły rosyjskie zmieniły taktykę

ostrzałów rakietowych, przechodząc od zmasowanych ataków na terytorium całego kraju do uderzeń na północy, wschodzie i południu Ukrainy przy pomocy rakiet mniejszego zasięgu. Do tych ostrzałów wojska rosyjskie wykorzystują m.in. systemy przeciwlotnicze i prze-

**Grupa G7 chce większej współpracy z państwami, które dotąd zachowują neutralne stanowisko wobec wojny rozpoczętej przez Rosję**

ciwrakietowe S-300, dostosowując je do ataków na cele lądowe. Kilka miesięcy temu strona ukraińska oceniła, że Rosja ma ok. 7 tys. rakiet do tych kompleksów.

Przewodniczący Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa Christoph Heusgen wezwał Zachód do zwiększenia pomocy Ukrainie. - Musimy zapewnić Ukrainie broń i amunicję - napisał Heusgen wraz z czterema byłymi doradcami ds. polityki bezpieczeństwa USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch na łamach dziennika „Tagesspiegel”. PAP

## Antykremlowski opozycjonista Kara-Murza skazany w Moskwie na 25 lat więzienia

Karolina Wrońska  
Moskwa

**Kara-Murza był współpracownikiem jednego z liderów opozycji w Rosji, a wcześniej wicepremiera Borysa Niemcowa, zastrzelonego w 2015 roku w pobliżu Kremla. Przeżył dwie próby otrucia.**

Proces Władimira Kara-Murzy rozpoczął się 13 marca. Opozycjonista przebywał w areszcie śledczym od kwietnia 2022 roku i jest też objęty odrębnymi postępowaniami karnymi dotyczącymi rozpowszechniania „nieprawdziwych informacji” na temat rosyjskiej armii oraz uczestniczenia w działalności organizacji uznanych za „niepożądane”. Po rozpoczęciu przez Rosję inwazji na Ukrainę Kara-Murza wraz z innymi opozycjoni-



FOT. HANDOUT/AP/EAST NEWS

**Kara-Murza opowiadał się przeciw wojnie z Ukrainą**

stami utworzył Antywojenny Komitet Rosji. Aktywiści wzywali społeczność międzynarodową do uznania władz na Kremlu, które wydały rozkaz ataku na Ukrainę, za „zbrodniarzy wojennych winnych złamania prawa mię-

dzynarodowego”. W październiku ubiegłego roku opozycjonista otrzymał nagrodę im. Vaclava Havla, przyznaną przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy obrońcom praw człowieka.

- Wielka Brytania potępiła politycznie motywowany wyrok 25 lat pozbawienia wolności dla rosyjskiego opozycjonisty Władimira Kara-Murzy i będzie nadal wzywać do jego natychmiastowego uwolnienia - oświadczył w poniedziałek minister spraw zagranicznych James Cleverly.

- Władimir Kara-Murza odważnie potępił inwazję Rosji na Ukrainę za to, czym istotnie była - rażącym naruszeniem prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych. Brak zaangażowania Rosji w ochronę podstawowych praw człowieka, w tym wolno-

ści słowa, jest alarmujący. Nadal wzywamy Rosję do przestrzegania jej międzynarodowych zobowiązań, w tym prawa Władimira Kara-Murzy do właściwej opieki zdrowotnej - oświadczył Cleverly.

Wyraził też uznanie dla rodziny Kara-Murzy, zwłaszcza dla żony, za jej „niezachwiane zaangażowanie w podnoszenie sprawy jej męża na arenie międzynarodowej”.

W wydanym komunikacie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało również, że wezwano ambasadora Rosji Andrieja Kielina, aby mu przekazać, że Wielka Brytania uważa skazanie Kara-Murzy za sprzeczne z międzynarodowymi zobowiązaniami Rosji w zakresie praw człowieka, w tym z prawem do sprawiedliwego procesu. PAP

# strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR  
AMERYKAŃSKI  
1 USD

4,23

EURO  
1 EUR

4,63

FRANK  
SZWAJCARSKI  
1 CHF

4,72

FUNT  
SZTERLING  
1 GBP

5,23

JEN  
100 JPY

3,15

DANE WG NBP Z DNIA 17.04.2023, G. 12:00

## Powstaje spółka PGE PAK Energia Jądrowa

Mateusz Zbroja  
mateusz.zbroja@i.pl

**PGE PAK Energia Jądrowa S.A. to nazwa wspólnej spółki PGE Polskiej Grupy Energetycznej i ZE PAK, która będzie brała udział w realizacji budowy elektrowni jądrowej w Koninie/Pątnowie w Wielkopolsce.**

Spółka powstaje w zaledwie 5 miesięcy od momentu podpisania 31.10.2022 r. w Seulu listu intencyjnego pomiędzy PGE, ZE PAK i koreańskim KHNP. PGE i ZE PAK będą posiadać po 50 proc. akcji w PGE PAK Energia Jądrowa, co pozwala zachować i zabezpieczyć interesy Skarbu Państwa w tym projekcie.

### Powstała spółka PGE PAK Energia Jądrowa S.A.

PGE i ZE PAK podpisały 13 kwietnia 2023 r. statut spółki PGE PAK Energia Jądrowa S.A. Celem i zadaniem spółki będzie udział w planowanej realizacji budowy elektrowni jądrowej w Koninie/Pątnowie w Wielkopolsce. Elektrownia jest planowana jako wspólne przedsięwzięcie PGE PAK Energia Jądrowa S.A. oraz koreańskiego KHNP. Inwestycja będzie realizowana w oparciu o bezpieczną i sprawdzoną technologię reaktorów APR 1400.

Na bazie dotychczas wykonanych wstępnych analiz oceniono, że perspektywicznie jest posadowienie co najmniej 2 reaktorów APR1400 o łącznej mocy 2800 MW. Dwa reaktory mogłyby dostarczyć do polskich domów i firm około 22 TWh energii, czyli ok. 12 proc. dzisiejszej konsumpcji energii w Polsce. Uruchomienie pierwszego bloku elektrowni jest możliwe już w 2035 roku.

PGE PAK Energia Jądrowa ma za zadanie przygotować trzy elementy inwestycji: studium wykonalności, badania terenu, lokalizacji oraz ocenę oddziaływania na środowisko na potrzeby planowanej budowy elektrowni jądrowej.

### Rekordowe tempo prac

Jak zaznaczono, harmonogram prac nad przygotowa-



Powstaje spółka PGE PAK Energia Jądrowa

niem inwestycji jest realizowany w rekordowym tempie:

31/10/2022 podpisanie listu intencyjnego przez PGE, PAK i koreańskie KHNP/podpisanie porozumienia o współpracy przedstawicieli rządów Polski i Korei: Jacka Sasina, wicepremiera i ministra aktywów państwowych rządu RP, oraz Lee Chang-Yang'a, ministra handlu, przemysłu i energii Korei

● 31/12/2022 wykonane wstępne studium wykonalności potencjalnej elektrowni jądrowej w Koninie/Pątnowie

● 07/03/2023 podpisanie przez PGE i ZE PAK porozumienia wstępnego dotyczącego utworzenia wspólnej spółki celowej, realizującej projekt budowy elektrowni jądrowej w regionie konińskim

● 08/03/2023 wniosek PGE i ZE PAK do UOKiK w sprawie utworzenia wspólnej spółki celowej

● 29/03/2023 zgoda UOKiK na utworzenie wspólnego przedsiębiorcy PGE i ZE PAK, który będzie prowadzić działalność w obszarze energetyki jądrowej

● 13/04/2023 zawieszona zostaje wspólna spółka celowa PGE i ZE PAK: PGE PAK Energia Jądrowa S.A.

### PGE PAK będzie reprezentować polską stronę we wszystkich etapach projektu

PGE PAK Energia Jądrowa S.A., zgodnie z założeniami, będzie reprezentować polską stronę we wszystkich etapach projektu, w tym w trakcie realizacji badań lokalizacyjno-środowiskowych, pozyskiwaniu finansowania i przygotowywaniu wspólnie ze stroną koreańską szczegółowego harmonogramu inwestycji, a także w kolejnych etapach uzyskiwania pozwoleń i decyzji administracyjnych.

Niezależność energetyczna jest podstawą naszego bezpieczeństwa. Dlatego polski rząd rozwija Program Polskiej Energetyki Jądrowej, który zagwarantuje tanią i czystą energię z atomu. Będzie to również ważny impuls do dalszego rozwoju polskiej gospodarki. Elektrownia, której budowę planują polskie spółki PGE i ZE PAK wraz z koreańskim partnerem, będzie uzupełnieniem tego programu. Z satysfakcją obserwujemy tempo prac nad realizacją projektu, który poza realizacją celów biznesowych wzmocni relacje i współpracę pomiędzy Polską i Koreą Południową - powiedział Jacek Sasin, wicepre-

mier, minister aktywów państwowych.

Jest to ważny dzień dla Polski, polskiej energetyki, mieszkańców regionu, jak i dla mnie osobiście. Działamy bardzo dynamicznie, a powstanie PGE PAK Energii Jądrowej jest tego najlepszym dowodem. Potrzebujemy czystej i taniej, zeroemisyjnej energii i jesteśmy gotowi do realizacji budowy elektrowni jądrowej wraz z naszymi partnerami koreańskimi - powiedział z kolei Zygmunt Solorz, główny akcjonariusz i przewodniczący Rady Nadzorczej ZE PAK.

### Energetyka jądrowa ma szansę stać się jednym z najważniejszych źródeł energii

Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Wojciech Dąbrowski podkreślił, że energetyka jądrowa ma szansę stać się najważniejszym obok OZE źródłem bezpiecznej, taniej i zeroemisyjnej energii dla Polski.

W niespełna pół roku od podpisania listu intencyjnego wykonaliśmy wszystkie zaplanowane na ten okres prace, które potwierdziły wcześniejsze założenia dotyczące budowy elektrowni jądrowej w regionie konińskim.

Zwieńczeniem tych działań jest zawiązanie spółki PGE PAK Energia Jądrowa S.A. Reprezentująca od dzisiaj PGE i ZE PAK spółka automatycznie przejmie wszystkie zadania związane z przygotowaniem do tej inwestycji i prowadzeniem bieżącej współpracy z naszymi koreańskimi partnerami z KHNP - powiedział Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej - Energetyka jądrowa ma szansę

### PGE PAK ENERGIA JĄDROWA S.A.

#### Skład Rady Nadzorczej:

Zygmunt Solorz	- Przewodniczący Rady Nadzorczej
Wojciech Dąbrowski	- Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej
Tobiasz Solorz	- Członek Rady Nadzorczej
Piotr Żak	- Członek Rady Nadzorczej
Justyna Kulka	- Członek Rady Nadzorczej
Tomasz Szela	- Członek Rady Nadzorczej
Jarosław Grzesiak	- Członek Rady Nadzorczej
Piotr Skrzydelski	- Członek Rady Nadzorczej
Damian Bronner	- Członek Rady Nadzorczej
Tomasz Trautsołt	- Członek Rady Nadzorczej
Paweł Stępień	- Członek Rady Nadzorczej
Radosław Kwaśnicki	- Członek Rady Nadzorczej

#### Skład Zarządu:

Jakub Rybicki	- Prezes Zarządu
Maciej Stec	- Wiceprezes Zarządu
Tomasz Nowacki	- Członek Zarządu
Maciej Koński	- Członek Zarządu

stać się najważniejszym obok OZE źródłem bezpiecznej i taniej, zeroemisyjnej energii dla Polski, gwarantując nasze bezpieczeństwo energetyczne, wzmacniając konkurencyjność gospodarki i dbałość o środowisko - wskazał Wojciech Dąbrowski.

Jestem przekonany, że przy takim tempie pracy i wsparciu władz państwowych, jak również samorządowych, instytucji, urzędów i organów odpowiedzialnych za wydawanie odpowiednich zgód, pozwoleń i decyzji, uruchomienie pierwszego bloku jest możliwe już w połowie przyszłej dekady. Budowa elektrowni jądrowej będzie klamrą transformacji energetycznej Wielkopolski Wschodniej, realizowaną w warunkach sprawiedliwej transformacji z uwzględnieniem interesów lokalnych społeczności oraz pracowników kompleksu energetycznego ZE PAK - powiedział z kolei Piotr Woźny, prezes zarządu ZE PAK.

### Kto wchodzi w skład Rady Nadzorczej?

W skład Rady Nadzorczej PGE PAK Energia Jądrowa S.A. wejdzie 12 członków - po 6 ze strony każdego z akcjonariuszy. Zarząd będzie składał się z 4 członków - po 2 z każdej ze stron. Przewodniczącym RN będzie Zygmunt Solorz, prezesem zarządu Jakub Rybicki. Siedzibą Spółki jest Konin.

FOT. PGE PAK ENERGIA JĄDROWA

# Ile wyniosła inflacja w marcu? GUS podał najnowsze dane

Maciej Badowski  
maciej.badowski@polskapress.pl

**GUS wskazał, że inflacja spadła w marcu do 16,1 proc., mocniej niż sugerował wskaźnik flash (16,2 proc.), a w porównaniu z poprzednim miesiącem ceny wzrosły o 1,1 proc.**

Zdaniem ekspertów Polskiego Instytutu Ekonomicznego, wolniejszy wzrost związany jest z cenami paliw i energii, „co wpisuje się w tendencje widoczne w regionie”.

- Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w marcu 2023 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 16,1 proc. (przy wzroście cen towarów - o 17,1 proc. i usług - o 13,3 proc.). W stosunku do poprzedniego miesiąca ceny towarów i usług wzrosły o 1,1 proc. (w tym towarów - o 1,2 proc. i usług - o 0,8 proc.) - poinformował w piątek Główny Urząd Statystyczny.

- Wolniejszy wzrost związany jest z cenami paliw i energii, co



- Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w marcu 2023 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 16,1 proc. - podał GUS

wpisuje się w tendencje widoczne w regionie. Inflacja w Czechach, na Słowacji czy w Rumunii oscyluje między 14,5, a 15,5

proc. - wskazują eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego i przewidują, że „w kwietniu inflacja wyniesie ok. 14,5-15 proc.”.

- Zmiany dotyczyć będą cen żywności. Inflacja bazowa dalej będzie wysoka. Od początku roku obserwujemy

drobne spowolnienie wzrostu cen usług. Szybki wzrost wynagrodzeń pozostawia małe szanse na wyraźną zmianę tego trendu - wskazują. - W takich warunkach obniżanie się inflacji będzie powolne - dodają.

Z kolei ekonomiści mBanku wskazują na inflację bazową, która ich zdaniem jest „niezmiernie wysoka”. - Szacujemy na 12,3% r/r. - podają.

- Pierwsza faza dezinflacji będzie szybka dzięki cenom energii. Wysoka inflacja bazowa sugeruje, że dalsze schodzenie z inflacyjnego „płaskowyzłu” będzie trudniejsze, a cel inflacyjny nadal pozostaje odległą perspektywą - przewidują ekonomiści ING Banku Śląskiego.

## Polacy dokładniej planują zakupy

- Mimo spadku dynamiki wzrostu inflacja nadal jest bardzo wysoka i znacząco wpływa między innymi na krajobraz rynku handlo-

wego. Z jednej strony kieruje ona zachowaniami konsumentami, popychając kupujących do dokładnego planowania zakupów i przeglądania ofert z naciskiem na poszukiwanie oszczędności, z drugiej zaś - odbija się na kondycji firm handlowych i dyktuje im niektóre warunki prowadzenia biznesu, np. w obszarze zarządzania swoimi zasobami - zwraca uwagę w przesłanym nam komentarzu Maciej Pawłowicz, dyrektor sprzedaży w ASM Group.

Z kolei prof. Stanisław Gomułka, główny ekonomista BCC, wskazuje: Istnieją oczywiście podstawy do tego, by przypuszczać, że w tym roku inflacja znacząco spadnie. Uzasadnione są szacunki spadku z bieżącego poziomu do około 10%. Problem polega na tym, że spadającej inflacji towarzyszyć będzie spowolnienie realnego wzrostu gospodarczego. O powrót do inflacyjnego celu będzie bardzo trudno.

©©

# Bank nie chce finansować działania twojej firmy? Środki można pozyskać w inny sposób

Jerzy Mosoń  
jerzy.moson@polskapress.pl

**Coraz więcej przedsiębiorców ma problem z uzyskaniem kredytu bankowego na funkcjonowanie swojego biznesu.**

W najgorszej sytuacji są małe i średnie firmy, działające w branżach wysokiego ryzyka i te będące na bakier z ekologią. Rynek jednak nie znosi próżni.

Obniżenie akcji kredytowej w niektórych sektorach zaczęło się jeszcze przed pandemią, a wojna na Ukrainie pogorszyła sytuację wielu przedsiębiorców. Już zeszłoroczny raport Fundacji „Rozwój TAK - Odkrywkę NIE” potwierdził utrzymujący się globalny trend coraz większej niechęci w finansowaniu funkcjonowania firm działających w tzw. brudnych technologiach. Analitycy wśród banków, które znalazły się w raporcie jako te, które najbardziej ograniczyły finansowanie sektora paliw kopalnych, wskazali: ING Bank Śląski, BNP Paribas Polska i Santander.

## Małe firmy dostają mniej kredytów

Ostatnie miesiące pokazują, że nie najlepiej mają się też mniejsi przedsiębiorcy, którzy niekoniecznie pracują dla gigantów paliwowych lub spółek wydobywczych. To niewielkie i średnie firmy, które w Polsce wciąż stanowią prawie 90 proc. wszystkich podmiotów gospodarczych. Analiza danych Biura Informacji Kredytowej (BIK) potwierdza, że ostatnio w szczególnie trudnej sytuacji znalazły się mikrofirmy. W 2022 r. akcja kredytowa dla małych przedsiębiorców spadła w stosunku do 2021 r. o 12 proc. Z kolei wartość portfela kredytowego zmniejszyła się z 74,2 mld zł do 73,2 mld zł.

## Handlowcy, producenci, usługodawcy - oni mają najtrudniej

Według BIK, w największym stopniu zmalała sprzedaż kredytów dla branż produkcyjnej oraz handlowej, odpowiednio - o ponad 21 proc. i powyżej 15 proc. Powody do niepokoju mogą mieć też



Pożyczki biznesowe stają się coraz bardziej dostępne, szczególnie wobec zmniejszonej akcji kredytowej banków względem niektórych branż

usługodawcy - wartość kredytów, jakie pozyskali, jest 10 proc. mniejsza niż rok wcześniej. Problem zauważa też Instytut Biznesu, do którego

od kilku miesięcy zgłaszają się przedsiębiorcy, by zasygnalizować narastający problem. Jak udało się nam dowiedzieć, Zarząd Instytutu rozważa nawet

skierowanie oficjalnego apelu do polskich banków, by te zrównoważyły redukcję linii kredytowych. Dotyka ona bowiem szczególnie polskie firmy i w pewnym stopniu może być związana z niechęcią rynków do branż, które nie weszły na ścieżkę ekologicznej transformacji.

## Nie tylko banki pożyczają

Eksperti Instytutu przypominają, że nie tylko banki są w stanie kredytować funkcjonowanie przedsiębiorstw. Choć nie jest to główny przedmiot działalności faktorów (firm, które oferują narzędzie finansowe umożliwiające otrzymanie należności zaraz po wystawieniu faktury z długim terminem płatności) również i tego typu podmioty są w stanie udostępnić środki na bieżącą działalność, tj. wypłaty dla pracowników czy opłaty. - Usługi pożyczkowe mogą być ważnym źródłem finansowania dla przedsiębiorców, których specyfika działalności ogranicza możliwość korzystania z faktoringu - mówi Łukasz Ram-

czewski, wiceprezes zarządu PragmaGO. Ekspert podkreśla także, że rynek faktorów wyszedł już naprzeciw biznesowi i uruchomił pożyczki on-line, upraszczające proces wnioskowania.

## Może być drożej i trzeba się znać

Przedsiębiorcy powinni jednak pamiętać o tym, że korzystanie z finansowania biznesowego, choć może wydawać się prostsze od umowy kredytowej z bankiem, ma także pewne wady. W niektórych przypadkach może okazać się droższe od typowego kredytu - to m.in. cena za prostsze procedury i szybciej pozyskane środki. Pożyczka biznesowa ma też najczęściej charakter jednorazowy, a umowa wiążąca podmioty zawierana jest na czas określony. Problemem jest także częste mylenie pożyczki biznesowej z faktoringiem odwróconym - ten, choć może być zawarty na czas nieokreślony, to zapewniła wpłaty na konto wierzyciela klienta, a nie jego samego.

©©

# Polacy nie chcą pracować wyłącznie zdalnie. Co trzecia osoba preferuje pracę z biura

Maciej Badowski  
maciej.badowski@polskapress.pl

**Co trzeci Polak wykonujący pracę biurową jest zwolennikiem pracy wyłącznie w siedzibie firmy, a 17 proc. chce pracować tylko zdalnie.**

Natomiast niemal połowa badanych jako optymalny wskazuje model hybrydowy. - Okres testowy, którym niewątpliwie była pandemia, pozwolił sprawdzić większości osób, która formuła najlepiej odpowiada ich preferencjom, pasuje do ich stylu, tempa życia, ale także temperamentu i efektywności pracy - komentuje Ewelina Kałużna, Skanska.

## Zmiany w Kodeksie pracy dotyczące pracy zdalnej

7 kwietnia weszła w życie nowelizacja Kodeksu pracy regulująca funkcjonowanie pracy zdalnej. W badaniu Skanska i Business Link zapytano, czy pracownicy biurowi są świadomi wdrożonych zmian i jakie mają do nich podejście.

Jak wskazała w komunikacie firma Business Link, pomimo długiego okresu przygotowań i prac nad nowelizacją przepisów, poziom wiedzy na temat wprowadzanych zmian jest relatywnie niski. 17 proc. badanych w ogóle nie słyszało o nowych regulacjach, zaś niemal co drugi badany (45 proc.) nie zna szczegółów.

Jednocześnie okazuje się, że osoby będące rodzicami są bardziej świadome nowych zasad pracy (43 proc.) niż osoby bezdzietne (29 proc.). - Na niski odsetek skutecznie poinformowanych osób z pewnością wpływają pasywni pracodawcy - w lutym br. trzy czwarte pracowników deklarowało, że nie otrzymało jeszcze nowych wy-



**Co trzeci Polak wykonujący pracę biurową jest zwolennikiem formuły „office first”, a więc pracy wyłącznie w siedzibie firmy. 48 proc. jako optymalny model wskazuje hybrydę**

tycznych od przełożonych - podkreślono w komunikacie. Firma zwraca uwagę, że w kontekście zmieniających się właśnie przepisów, wiele emocji wzbudza konieczność precyzyjnego określenia miejsca, z którego chce się pracować zdalnie.

## Powrót do biur? Połowa Polaków chce pracować hybrydowo

Co trzeci Polak wykonujący pracę biurową jest zwolennikiem formuły „office first”, a więc pracy wyłącznie w siedzibie firmy. 48 proc. jako optymalny model wskazuje hybrydę, gdzie część pracy również wykonywana jest z biura. 17 proc. chce pracować tylko zdalnie.

Ponad połowa respondentów, którzy wykonują swoje służbowe obowiązki spoza biura, uważa wybór jednego, konkretnego miejsca pracy zdalnej za zmianę na gorsze.

Z kolei 27 proc. respondentów twierdzi, że jest to korekta w dobrym kierunku.

W opinii szefowej działu Strategic Workplace Advisory w Skanska oraz dyrektora zarządzającej w Business Link Eweliny Kałużnej, polscy pracownicy mają już bardzo mocno ukształtowane poglądy na temat preferowanego modelu i miejsca wykonywanej pracy, co dodatkowo wzmacnia reprezentatywność i wiarygodność przeprowadzonego badania.

- Okres testowy, którym niewątpliwie była pandemia, pozwolił sprawdzić większości osób, która formuła najlepiej odpowiada ich preferencjom, pasuje do ich stylu, tempa życia, ale także temperamentu i efektywności pracy. Grupa, która regularnie chce chodzić do biura, wciąż jest bardzo silnie reprezentowana - przede wszystkim przez kobiety. Mężczyźni z kolei częściej łączą pracę biurową i zdalną. W tym

miejscu kluczowe staje się zredefiniowanie trzeciego miejsca pracy, którego - jak pokazują wyniki badania - nie da się obecnie zamknąć w schematach - zauważa.

## Praca zdalna. Skąd najczęściej pracujemy?

Według badania, najczęściej wybieranym miejscem pracy zdalnej (poza własnym domem) jest dom rodziców, dalszej rodziny lub znajomych (52 proc.) oraz kawiarnia, restauracja lub bar (33 proc.). Na coworking lub współdzieloną przestrzeń do pracy - inną niż biuro firmy - wskazało 13 proc. respondentów.

- Na drugim miejscu znalazły się miejsca, które najczęściej nie są przystosowane do komfortowego i bezpiecznego (choćby z perspektywy ochrony danych) wykonywania obowiązków przed komputerem. Brak wygodnego fotela, prywatności czy dobrego do-

stępu do światła dziennego to tylko wybrane minusy pracy z takiej lokalizacji. Atutem tych przestrzeni jest przede wszystkim ich bliskość i dostępność. Otrzymujemy zatem jasny sygnał, że pracownicy są gotowi na pracę w modelu rozproszonego portfolio biurowego - na zasadzie biur satelitarnych - z jednym głównym biurem i innymi miejscami, do których mogą łatwiej i szybciej dotrzeć - wskazuje.

## Kontrola pracy zdalnej. Co sądzą pracownicy?

Respondentów zapytano o możliwość kontroli przepisów BHP i ochrony danych osobowych w miejscu pracy zdalnej. Brak sprzeciwu wobec tego rozwiązania wyraża 23 proc. osób wykonujących pracę zdalną. 39 proc. jest gotowych zgodzić się na nie, ale pod warunkiem, że brak zgody oznaczałby utratę możliwości pracy zdalnej.

Z kolei jedna czwarta badanych jest przeciwna takiej kontroli i deklaruje w badaniu, że nie wyrazi na nią zgody. Najwięcej osób, które nie zgadzają się na taką formę nadzoru ze strony pracodawcy, to pracownicy z najkrótszym stażem.

Duże znaczenie dla pracowników ma także kwestia elastyczności w zakresie terminu zgłaszania pracodawcy chęci podjęcia pracy zdalnej. Z badania wynika, że połowa osób chce zdecydować o tym, czy danego dnia przyjdzie do biura, czy np. zostanie w domu, maksymalnie z dwudniowym wyprzedzeniem. Z kolei 14 proc. godzi się, aby takie decyzje przekazywać tydzień wcześniej, a tylko 4 proc. chce to robić z miesięcznym wyprzedzeniem.

## Najbardziej oczekiwane dopłaty za prąd i internet

Nowe przepisy regulują także kwestię zwrotu pieniędzy za pracę zdalną. W efekcie zmian pracodawcy są zobowiązani do częściowego pokrycia kosztów energii elektrycznej i usług telekomunikacyjnych ponoszonych przez pracownika.

W badaniu 89 proc. respondentów wskazało, że w pierwszej kolejności oczekuje od pracodawców zwrotu kosztów za energię elektryczną, zaś 79 proc. za internet. 39 proc. chciałoby, aby ich firma dopłacała do rachunków za telefon, 30 proc. wskazało na potrzebę partycypacji w wydatkach na ogrzewanie.

W kontekście formy zwrotu kosztów zdania są mocno podzielone. Ryczałt preferuje 52 proc. badanych, zaś 41 proc. oczekuje zwrotu proporcjonalnego do realnych kosztów zużycia.

## Rewolucyjne zmiany w Kodeksie pracy. Urlop rodzicielski dłuższy o dziewięć tygodni

Maciej Badowski  
maciej.badowski@polskapress.pl

**Andrzej Duda podpisał nowelizację Kodeksu pracy, która wprowadza znaczące zmiany w prawach i obowiązkach pracowników na terenie całej Polski.**

Obecnie analizowane są szczegóły tych zmian, zwłaszcza w zakresie pracy zdalnej i okazjonalnej. Dokładnie sprawdza się, jak będą one funkcjonować w praktyce oraz

kiedy wejdą w życie. Zaleca się zapoznanie się ze wszystkimi zmianami wprowadzonymi przez nowelizację Kodeksu pracy.

Kodeks pracy jest niezwykle istotny dla każdej osoby, która jest zatrudniona lub planuje zostać zatrudnioną w Polsce. Zawarte w nim przepisy określają m.in. zasady wynagradzania, urlopy, warunki zatrudnienia, a także odpowiedzialność pracodawców i pracowników. Kodeks pracy stanowi podstawę do uczciwego i sprawiedli-

wego traktowania pracowników, co jest kluczowe dla zapewnienia stabilności i bezpieczeństwa na rynku pracy.

## Kodeks pracy 2023. Co zmieni się po wprowadzeniu nowelizacji tego dokumentu

Jedną z najważniejszych zmian, jakie wprowadza nowelizacja Kodeksu pracy, jest wprowadzenie zapisów regulujących pracę zdalną.

Ponadto pracownikom będzie przysługiwał dodatkowy

urlop opiekuńczy. Urlop ten ma być udzielany na wniosek pracownika i trwać maksymalnie pięć dni w roku.

Nowe przepisy wprowadzają także dodatkowy urlop z powodu „siły wyższej”, czyli dwa dni robocze lub 16 godzin urlopu spowodowanego działaniem siły wyższej, jak np. nagły wypadek, choroba lub inne istotne wydarzenia.

Urlop ten ma być płatny w wysokości 50 procent wynagrodzenia.

©©



**Wydłużeniu ulegnie także urlop rodzicielski - o 9 tygodni. Oznacza to, że w przypadku urodzenia jednego dziecka rodzicowi będzie przysługiwało nie 32, a 41 tygodni, w przypadku porodu mnogiego 43 zamiast 34 tygodni.**

# W jakim banku najlepiej założyć konto firmowe? Ranking kont

Lukasz Grochulski

**Jeśli planujesz założenie firmy lub już prowadzisz działalność gospodarczą i chcesz skorzystać z najlepszych warunków rachunku firmowego, zapoznaj się z najnowszym rankingiem kont dla przedsiębiorców na kwiecień 2023.**

W zestawieniu uwzględniliśmy różne kryteria, w tym aktualne promocje, opłaty za prowadzenie czy korzystanie z karty. Dzięki temu łatwo sprawdzisz, w jakim banku warto otworzyć konto dla swojej firmy.

## Crédit Agricole – konto Solista Biznes

Zestawienie kont firmowych otwiera rachunek Solista Biznes w banku Crédit Agricole, przeznaczony dla jednoosobowych działalności gospodarczych. Otwarcie rachunku jest całkowicie darmowe. Bezpłatne może być także prowadzenie rachunku oraz korzystanie z karty, jeśli w poprzednim miesiącu kalendarzowym wykonamy min. 1 przelew do ZUS/US co miesiąc lub zapewnimy wpływ w kwocie min. 2000 zł miesięcznie. W innym wypadku opłata wynosi odpowiednio 10 i 7 zł. Bezwarunkowo bezpłatne są jednak wpłaty i wypłaty gotówki przy użyciu bankomatów oraz wpłatomatów Crédit Agricole.

Warto wiedzieć, że jeśli założymy konto przez aplikację mobilną, zyskujemy 0 zł za jego prowadzenie oraz darmowe przelewy Elixir przez pierwsze 12 miesięcy. Oprócz tego mamy szansę na uzyskanie do 2400 zł premii. Aby otrzymać nagrodę pieniężną, wystarczy:

- założyć konto w aplikacji banku i wpłacić w pierwszym miesiącu min. 500 zł (100 zł);
- wykonywać przelewy do ZUS/US od kolejnego miesiąca od otwarcia konta co miesiąc przez rok (300 zł);
- od kolejnego miesiąca po otwarciu konta co miesiąc przez rok wykonywać min. 3 płatności kartą (zwrot 3% maks. 125 zł miesięcznie);
- podpisać umowę o kredyt firmowy lub terminal płatniczy. Przy tym drugim rozwiązaniu należy zapewnić wpływ w transakcji w wysokości min. 500 przez kolejne 3 miesiące (500 zł).

Jest jeszcze dużo czasu, ponieważ promocja trwa do 30.06.2023 roku. Co więcej, zakładając konto w Crédit Agricole, możemy także skorzystać z kredytu w rachunku

bieżącym, leasingu czy rachunku oszczędnościowego.

## Konto Direct w ING Banku Śląskim

Kolejne miejsce w rankingu zajmuje Konto Direct w ING. Bank oferuje bezpłatne prowadzenie rachunku oraz darmowe przelewy internetowe w PLN i EUR do krajów SEPA przez dwa lata. Oferta promocyjna jest przeznaczona dla przedsiębiorców prowadzących JDG, którzy jeszcze nie są klientami banku, i obowiązuje do 30 września 2023 roku. Po okresie dwóch lat można uniknąć opłat, jeśli będziemy aktywni.

Aby korzystać z bezpłatnego Konta Direct, należy dokonywać przelewów do ZUS/US na kwotę nie mniejszą niż 2000 zł miesięcznie. Można także korzystać z karty do konta za darmo, o ile co miesiąc dokonamy transakcji na kwotę nie mniejszą niż 300 zł. Warto zaznaczyć, że wpłaty i wypłaty w bankomatach ING oraz sieci PlanetCash są zawsze darmowe, bez potrzeby spełniania określonych wymogów.

Konto dla firm Direct umożliwia dodatkowo skorzystanie z usług księgowego z gwarancją stałej ceny przez 2 lata, terminali płatniczych (także mobilnych) za 0 zł przez 14 miesięcy, a także bramki płatniczej za darmo przez pierwsze 3 miesiące.

## iKonto Biznes w Alior Bank

Nieco wyżej w rankingu znalazło się iKonto Biznes dla JDG, oferowane przez Alior Bank. Rachunek ten charakteryzuje się darmowym prowadzeniem rachunku oraz brakiem opłat za korzystanie z bankomatów (w oddziałach oraz pierwsze operacje w miesiącu przez urządzenie sieci Planet Cash i Euronet). Ponadto bezpłatne są także krajowe przelewy Elixir, transakcje internetowe transgraniczne/SEPA w trybie zwykłym z opcją kosztową SHA oraz wydanie karty Mastercard z Plusem. Bez opłat możemy również korzystać z wcześniej wspomnianej debetówki do końca 2023 roku.

Co więcej, aktywni właściciele rachunku iKonto Biznes mają szansę na otrzymanie do 1500 zł rocznie. Alior Bank przyznaje bonusy za konkretne działania:

- 20 zł za przelew do ZUS/US (na kwotę min. 500 zł);
- 10 zł za przelew SEPA (na kwotę min. 100 EUR);



## Sprawdź, w którym banku warto otworzyć konto firmowe

- 25 zł za transakcje kartą (na min. 2000 zł w miesiącu);
- 10 zł za korzystanie z oferty kas fiskalnych (jeśli na rachunek wpłynie bonusowy przelew z PCKF na kwotę 100 zł);
- 25 zł za transakcje walutowe (operacje na łączną kwotę min. 5000 jednostek waluty obcej);
- 15 zł za przelew zagraniczny (min. trzy przelewy zagraniczne lub przelewy w walucie obcej w kraju);
- do 20 zł za średniomiesięczne saldo na rachunku (najwyższa kwota za wartość od 100 000,01 zł).

Premia wypłacana jest pod warunkiem wykonania minimum 4 transakcji kartą w miesiącu, nie dotyczy to jednak pierwszego miesiąca uczestnictwa w promocji. To nie wszystko, ponieważ możemy ponadto zyskać do 1800 zł (do 200/mies. dla nowych klientów) zwrotu za zakupy na stacjach paliw kartą debetową Mastercard z Plusem do końca września 2023 roku.

## Rachunek dla firm mBiznes mBank

Konto firmowe mBiznes gwarantuje przede wszystkim 0 zł za jego prowadzenie, internetowe przelewy krajowe w PLN oraz przelewy w EUR do krajów UE, oraz Islandii, Norwegii, Liechtensteinu i Szwajcarii. Całkowicie darmowe są także karta debetowa czy korzystanie z bankomatów mBanku, Planet Cash, Euronetu i Santander oraz wpłatomatów Euronet, mBank, Planet Cash i Cashline.

Bank dodatkowo udostępni mOrganizer, czyli platformę umożliwiającą zarządzanie finansami firmy. Mowa tu m.in. o wystawianiu faktur czy automatycznym obliczaniu i księgowaniu podatków. Dodatkowo

W ramach oferty istnieje możliwość otwarcia do 5 rachunków pomocniczych, a także kont walutowych.

## Konto Mój Biznes w Millennium

Tuż za zwycięskim podium znajduje się rachunek Mój Biznes w Banku Millennium. Również ta instytucja przygotowała atrakcyjne warunki, które obejmują 0 zł za prowadzenie konta i subkonta walutowe (w GBP, EUR, CHF i USD) czy wypłaty gotówki z bankomatów Millennium. Darmowe są także: 20 przelewów internetowych w miesiącu, karta kredytowa Millennium Visa Business oraz transakcje internetowe do ZUS/US. Wcześniej wspomniane warunki obowiązują przez pierwsze 2 lata. Po tym okresie można ich jednak uniknąć. W przypadku opłaty za prowadzenie konta wystarczy wykonać min. jeden przelew do ZUS/US w miesiącu lub zapewnić min. 1000 zł wpływów zewnętrznych.

Dodatkowe korzyści z prowadzenia rachunku firmowego w Millennium to m.in. płatności telefonem, szybkie opłacanie faktur poprzez skanowanie kodu QR czy opcje wpłat gotówkowych w formie zamkniętej - nawet w dni wolne od pracy.

## BIZnest Konto na podium najlepszych rachunków w kwietniu

Brązowy medal w najnowszym rankingu kont firmowych zajmuje Nest Bank ze swoją ofertą rachunku dla firm BIZnest Konto. Instytucja oferuje bardzo atrakcyjne warunki, takie jak bezwarunkowo 0 zł za prowadzenie konta, wszystkie internetowe przelewy krajowe Elixir (także do ZUS/US), wpłaty i wypłaty BLIKIEM z bankomatów oraz kartą

w urządzeniach Euronet na terenie Polski. Nic nie zapłacimy także za pierwszą kartę debetową Visa i kody SMS do autoryzacji transakcji w bankowości internetowej.

To jednak nie koniec korzyści, które oferuje Nest Bank. BIZnest Konto uprawnia do skorzystania z terminali płatniczych bez opłat za dzierżawę przez nawet 24 miesiące i prowizji od każdej transakcji kartą przez rok. Warto też wspomnieć, że wydzierżawienie tego urządzenia to szansa na uzyskanie do 400 zł premii, której wysokość zależy od średnich obrotów w każdym z trzech miesięcy po aktywacji urządzenia. Jeśli chcemy, możemy też korzystać z wygodnych terminali POS czy funkcjonalnego Portalu Obsługi Faktur.

Dodatkowo istnieje także możliwość otrzymania do 2000 zł premii w programie poleceń rachunków i kredytów oferowanych przez Nest Bank.

## Bank Pekao – Konto Przekorzystne Biznes z premią

Drugie miejsce w tym zestawieniu należy do Banku Pekao i Konta Przekorzystnego Biznes. Instytucja w ramach promocji gwarantuje 0 zł za otwarcie i prowadzenie konta przez rok po objęciu promocją, a także 3% zwrotu z transakcji bezgotówkowych aplikacją PeoPay lub kartą MasterCard (nawet 600 zł). Ponadto nic nie zapłacimy za wpłaty do kwoty 100 000 zł miesięcznie i korzystanie z wpłatomatów Pekao SA. Co z przelewami? Te wykonywane w systemie Elixir za pośrednictwem bankowości mobilnej nie są obciążone żadnymi opłatami.

Warto podkreślić, że wcześniej wspomniane 600 zł premii to nie koniec bonusów, które

możemy otrzymać. Korzystanie z Konta dla firm w Pekao ponadto stwarza szansę zyskania dodatkowych bonusów w wysokości do 1400 zł. Jednorazowa nagroda w kwocie 800 zł przyznawana jest za podpisanie umowy o kredyt/pożyczkę z gwarancją lub leasing czy faktoring. Nawet 600 zł możemy z kolei otrzymać za umowę o terminal płatniczy i przy zapewnieniu transakcji na min. 1000 zł miesięcznie z terminala POS na rachunek firmowy (100 zł co miesiąc). Promocja przygotowana przez bank trwa do 30 czerwca 2023 roku.

Przedsiębiorców może zainteresować także platforma Księgowość z Żubrem do zarządzania finansami firmy i obsługi spraw księgowych. Serwis pozwala na m.in. łatwe rozliczenia z fiskusem, szybkie wystawianie faktur czy prognozowanie przychodów.

Konto Firmowe Godne Polecenia w Santander - najlepsze w kwietniu 2023.

## Santander Bank Polska – Konto Firmowe Godne Polecenia

Złoty medal w kwietniowym rankingu najlepszych rachunków dla firm otrzymuje Santander Bank Polska ze swoją ofertą Konta Firmowego Godnego Polecenia. Pierwsza pozycja w zestawieniu wynika m.in. z bardzo atrakcyjnych warunków, które obejmują m.in.:

- 0 zł za prowadzenie rachunku;
- 0 zł za 10 pierwszych przelewów natychmiastowych w miesiącu;
- 0 zł za przelewy internetowe Elixir w PLN;
- 0 zł za realizację poleceń zapłaty i zleceń stałych;
- 0 zł za korzystanie z pierwszej karty debetowej;
- 0 zł za wypłaty z bankomatów w Polsce i na świecie.

Należy też zaznaczyć, że zwolnienie z opłat nie wymaga zapewnienia określonych wpływów na rachunek ani aktywnego korzystania z karty. Wystarczy jedynie przystąpić do promocji przed końcem lipca 2023 roku. W przypadku korzystania z darmowej karty oraz wypłat z bankomatów konieczne jest wyrażenie i utrzymanie zgód marketingowych podczas otwierania konta.

Ponadto Santander oferuje dodatkowe premie pieniężne: 900 zł za korzystanie z karty płatniczej, 300 zł za podpisanie umowy o produkt kredytowy i następne 300 zł za skorzystanie z leasingu lub pożyczki leasingowej.

# Mam serce z kamienia. Ciężko je oszlifować, ale długo trzymam ciepło



Kuba Wojewódzki na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

## Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

### Klaudia Halejcio robi odwrotnie

Celebrytka jest od trzech lat związana z biznesmenem Oskarem Wojciechowskim. Para mieszka w willi w Warszawie i wychowuje córkę Nel. Teraz Halejcio obwieściła, że przyjęła oświadczenia partnera. „Prawidłowa kolejność powinna być taka: ślub – wspólne mieszkanie – dziecko. My robimy dokładnie odwrotnie!” – napisała na Instagramie.



### Winchesterowie HBO, 19:25

Kiedy John wraca do domu z Wietnamu, jedno spotkanie zaczyna nową misję mającą na celu zbadanie przeszłości jego ojca. Podczas podróży spotyka 19-letnią łowczynię demonów, która również szuka odpowiedzi po zniknięciu ojca.

### Planeta singli III TVN 7, 21:00

Czas na zwieńczenie historii Ani i Tomka. Z początku się nienawidzili, później pokochali. Następnie rozchodzili się i schodzili. Teraz przyszedł czas na ślub, nadchodzi więc chwila, w której panna młoda pozna rodzinę ukochanego...

### Jak rozmawia ze sobą ciało

**Planete+ HD, 22:00**  
Do niedawna obowiązywał pogląd, że to mózg steruje całym ciałem człowieka. Badania wykazały jednak, że również inne narządy intensywnie komunikują się między sobą, przekazując informacje i impulsy do działania. Autorzy dokumentu pokazują te procesy.

### Kto ratuje jedno życie. Ciotka Hitlera

**TVP 1, 22:20**  
Lata czterdzieste XX w. Leon wraz z synami pracuje na Wiśle jako piaskarz. Pewnego dnia mężczyźni wyławiają z rzeki kobiety i jej małą córkę. Okazuje się, że są Żydówkami, które uciekły z Warszawy. Leon podejmuje heroiczną walkę o ich przetrwanie.



## KRZYŻÓWKA NR 60

### Poziomo:

- dojrzały lub emerytalny,
  - małomówna osoba, milczek,
  - cienkie gałązki do chłosty,
  - drewniany strop, pułap,
  - opera Sergieja Rachmaninowa,
  - niezwykła historia, osobliwość,
  - mąż Penelopy, król Itaki,
  - praca wymagająca ogromnego wysiłku, mordęga,
  - kraj znany z produkcji syropu klonowego,
  - cykl utworów Jana Kochanowskiego,
  - służy do przesiewania mąki,
  - czyn naruszający normy etyczne,
  - silny wstrząs psychiczny,
  - pogrom armii na froncie,
  - kraj nad Zatoką Perską,
  - świecowe w plecaku ucznia,
  - ósmo stopień gamy,
  - mityczna matka Apollina i Artemidy,
  - grzywna dla kierowcy,
  - ruchome w galerii handlowej,
  - odczytywany przez sędziego,
  - najwyżej położony punkt na niebie,
  - podkład muzyczny do filmu.
- ### Pionowo:
- najlepszy uczeń w klasie,
  - najwyżej wzniesiona część góry,
  - rolnicze narzędzie z zębami,
  - nie liryk i nie dramaturg,
  - Roch, żołnierz z „Potopu”,
  - dawniej nazywany paniczem,
  - dobra ... nie zawada - w po-

1	■	2	■	3		4	5	■	■	6	7		8	■	9	■	10	
11					■	12							■	13				
	■		■	14				■	■	15				■		■		
16					■	17							■	18				
	■		■		■		■		■		■		■		■		■	
19	20		21	■	22								23	■	24		25	
■		■		■		■		■	■	■		■		■		■		
26							■	27						28				
■		■		■									■		■		■	
29		30		31										32	33		34	35
	■		■		■									■		■		■
36														37				
	■		■		■									■		■		■
38														■	39			
	■		■		40										■			■

**GŁOS**  
w prenumeracie z Tele Magazynem  
94 340 11 14

- wiedzeniu,
- zamknięta grupa społeczna,
  - kary koń z domieszką białych włosów,
  - lśnienie szklistej powierzchni,
  - potocznie o drzewie ze szpilkami,
  - drzewo podmokłych terenów,
  - ufność, że coś się spełni,
  - pospolity chwast zbożowy,
  - bardzo cicha mowa,
  - gwałtowna burza, nawałnica,
  - odrzuć ofertę handlowej,
  - bezleśny obszar w północnej strefie podbiegunowej,
  - zwyczaj wykonywany w noc świętojańską, połączony z wróżbami i zabawą,
  - rodzaj pośredniego podatku,
  - kierownik obozu harcerskiego,
  - osoby towarzyszące VIP-owi.

## ROZWIĄZANIE NR 59

S	Z	C	Z	P	A	K	■	T	H	O	M	P	S	O	N	
■	W	A	L	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	
F	I	A	T	I	P	O	■	S	L	E	D	Z	T	W	O	
■	A	O	S	■	S	I	E	■	G	■	O	■	O	■	■	
Z	D	E	R	Z	A	K	■	K	■	L	A	N	D	A	R	A
A	P	■	A	■	R	A	S	Z	K	A	■	A	D	■	G	
M	R	O	Z	N	I	A	■	■	■	G	A	L	E	R	I	A
E	■	K	■	I	■	K	O	M	O	D	A	■	O	■	I	T
■	T	R	A	W	K	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	E	■	A	■	R	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	C	Z	■	■	L	N	O	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	E	■	O	■	G	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	K	R	■	O	W	K	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	W	■	K	■	N	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	W	A	Z	A	■	T	E	C	Z	■	■	■	■	■	■	■

## HOROSKOP

### Wodnik (20.01 - 18.02)

Wyróżniać Cię będzie otwartość na pomysły i propozycje innych osób. Horoskop dzienny mówi, że współpracownik przyniesie dobre efekty.

### Ryby (19.02 - 20.03)

Wszystkie zaplanowane zadania musisz realizować w pojedynkę. Horoskop na dziś wróży, że na pomoc raczej nie możesz liczyć...

### Baran (21.03 - 19.04)

Nie przejmuj się, jeśli nie wszystko będzie szło po Twojej myśli. Horoskop dzienny na wtorek uspokaja, że to tylko chwilowy spadek formy.

### Byk (20.04 - 20.05)

Osoba z grona znajomych zwróci się do Ciebie z prośbą o pomoc. Horoskop dzienny zapowiada, że czeka Cię wyjątkowo delikatna misja.

### Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Polegać będziesz tylko na sobie. Horoskop na dziś mówi, że zdanie innych osób nie będzie miało dla Ciebie kompletnie żadnego znaczenia.

### Rak (22.06 - 22.07)

Spadnie na Ciebie propozycja, która zburzy nieco Twoje plany, ale horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz z tego liczyć na korzyści...

### Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś pozazdrości Ci tego, co uda Ci się dzisiaj osiągnąć. Horoskop dzienny radzi „nie robić z tego zagadnienia”. Po prostu dalej rób swoje.

### Panna (23.08 - 22.09)

Czeka Cię wyjątkowo udany dzień. Horoskop na dziś mówi, że bez problemu uda Ci się zrealizować wszystkie zaplanowane na dzisiaj zadania.

### Waga (23.09 - 22.10)

Wszelkie wątpliwości będą dzisiaj rozstrzygane na Twoją korzyść. Horoskop dzienny zapowiada, że niektórzy Ci tego trochę pozazdroszą.

### Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoje działanie wejdzie dzisiaj na wysokie obroty. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że mało kto będzie w stanie za Tobą nadążyć.

### Strzelec (22.11 - 21.12)

Nie bierz na swoje barki żadnych dodatkowych zadań. Horoskop na dziś ostrzega, że już z tymi zaplanowanymi trudno będzie Ci się uporać.

### Koziorożec (22.12 - 19.01)

Poświęcisz dzisiaj sporo czasu na zaspokajanie potrzeb innych osób. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz liczyć na wdzięczność.

# To opis niszczenia człowieka

Małgorzata Oberlan  
Polska

**35 tysięcy złotych odszkodowania za dyskryminację z powodu przynależności związkowej musi zapłacić szkoła w Toruniu nauczycielce. Jej były dyrektor ma proces karny.**

To ciąg dalszy głośnej w Polsce sprawy lekcji o depresji. Sprawca krzywdy polonistki, były dyrektor Grzegorz B., ma proces karny.

O odszkodowaniu dla skrzywdzonej polonistki Szkoły Podstawowej nr 8 zdecydował sąd pracy w Toruniu. Wyrok jest prawomocny, a miejska placówka za czyny, których dopuścił się głównie jej były dyrektor, zapłacić musi. I to z odsetkami. Do tego dojdzie część kosztów procesowych.

Sąd nie miał wątpliwości, że nauczycielka padła ofiarą nierównego traktowania z powodu swojej aktywności związkowej i silnie wskutek tego ucierpiała: zdrowotnie - fizycznie i psychicznie, materialnie, moralnie.

To, co kryje się na kilkudziesięciu stronach uzasadnienia sądowego orzeczenia, silnie porusza. Jest nie tylko opisem niszczenia dobrego pedagoga, który w szkole przepracował ćwierć wieku, ale i niekompetencji dyrektora - co zresztą sąd podkreślił, pisząc, że tłumaczenie przez Grzegorza B. swoich zachowań konfliktem z pracownicą profesjonalizmu nie oznacza.

## Nauczycielka i szef

Dorota Olszewska-Sioma ćwierć wieku przepracowała w szkole. Jest polonistką, ale uczyła też etyki. W SP nr 8 założyła związek zawodowy Inicjatywa Pracownicza. Przyłączyło się do niej 17 osób. Nie kryła, także w sądzie, że powodem założenia związku było złe traktowanie jej i innych przez dyrekcję. Był to już kolejny związek w tej szkole, po ZNP, Solidarności i innych, mniej licznych.

„Nauczycielka od lekcji o depresji” - tak w całym już kraju nazywana jest Olszewska-Sioma. A to za sprawą bulwersującej historii. Nauczycielka przeprowadziła lekcję o depresji, po której rzekomo - według dyrektora Grzegorza B. - dzieci zaczęły się samookaleczać, miały myśli samobójcze. Oczywiście nic z tego się nie potwierdziło.

Dyrektor nie tylko zawiesił polonistkę w obowiązkach, ale i zawiadomił o przestępstwie organy ścigania. Policja wydała decyzję o odmowie wszczęcia dochodzenia z uwagi na brak wniosku o ściganie ze strony choćby jednego rodzica rzekomo skrzywdzonego dziecka. Z kolei komisja dyscyplinarna przy wojewodzie kujawsko-pomorskim uchyliliła zawieszenie polonistki. Kontrolerzy z kuratorium oświaty przyszedli do szkoły i stwierdzili tu wiele zaniedbań ze strony dyrektora B.

Grzegorz B. dostał tak niską ocenę swej pracy ze strony kuratorium, że w kolejnym konkursie na dyrektora SP nr 8 startować nie mógł. A dziś piszemy o nim używając tylko pierwszej litery

nazwiska, bo jest oskarżony w procesie karnym. Prokuratura w związku z opisywaną sprawą oskarżyła go o przekroczenie uprawnień, fałszywe zawiadomienie o przestępstwie i stosowanie wobec Siomy-Olszewskiej groźb karalnych. Proces trwa.

Polonistka natomiast przebywa na rocznym urlopie. Usiłuje wrócić do zdrowia.

## Dyskryminacja

Lista szykan, jakich doświadczyła nauczycielka ze strony B., jest naprawdę długa. Polonistka nie tylko została bezprawnie zawieszona, co wiązało się z drastycznym obniżeniem jej zarobków (dyrektor ustalił je na poziomie 2,8 tys. zł brutto), ale i jawnym dokuczaniem. Kobieta nakłaniana była przez dyrektora, by sama odeszła z pracy. B. niezgodnie z prawdą opowiadał innym nauczycielom, że do szkoły przyjdzie prokurator; że będą przesłuchania. A wiedział już wtedy, że policja odmówiła wszczęcia dochodzenia.

B. podważał autorytet i kompetencje dobrej nauczycielki, zarówno w oczach innych pedagogów, jak i uczniów oraz ich rodziców. Na niewiele zdały się próby mediacji ze strony wicedyrektora szkoły - ostatecznie zameldował władzom miasta, że niewiele da się zrobić, jeśli dyrektor B. nie zmieni swojej postawy.

W procesie przed sądem pracy wysłuchanych zostało wielu świadków. W tym nauczyciele, których na świadków zgłosił B. W uzasadnieniu wyroku sąd użył jednak takich określeń jak „konformizm”.

## Z UZASADNIENIA WYROKU

„Przed wszystkim jednak powódka poniosła krzywdę (szkodę niematerialną), która wyraża się zarówno poprzez obniżenie jej autorytetu zawodowego - zarówno w środowisku szkolnym, jak i w przestrzeni publicznej - poczucie zagrożenia, w tym wielokrotnie zapowiadany zwolnieniem z pracy, do czego ostatecznie doszło (powódka otrzymała wypowiedzenie), oraz permanentny stres, który doprowadził do pogorszenia stanu zdrowia i potrzeby podjęcia leczenia, głównie psychiatrycznego, ale także innych dolegliwości”.

„Powódka do chwili obecnej nie wróciła do pracy, z uwagi na stan zdrowia korzysta z rocznego urlopu dla poratowania zdrowia”.

„Znamienne jest, że pod koniec postępowania (...) dyrektor sugerował stronnictwo członków komisji (dyscyplinarnej - przyp.red.) prowadzącej przesłuchania. Takie same sugestie padały względem kurator Marii Mazurkiewicz. Osoby, które nie podejmowały decyzji zgodnie z zapatrywaniami dyrektora, musiały (zdaniem dyrektora - przyp. red.) współpracować z powódką. Dyrektor odbierał im zdolność do samodzielnej oceny sytuacji”.

Generalnie, Olszewska-Sioma i działalność założonego przez nią związku budziła w dyrektorze agresję. Oto tylko drobny cytat z akt sądowych: „Olszewska w dn. 6 maja 2021 r. złożyła wniosek o udzielenie urlopu bezpłatnego w dn. 10 maja 2021 r. z uwagi na zamiar wzięcia udziału w pogrzebie. Dyrektor poinformował nauczycielkę o negatywnym rozpoznaniu wniosku, wskazując, że należy „do grupy związkowej, która utrudnia życie szkoły i w tej sytuacji nie powinna oczekiwać, że jej prośba zostanie rozpatrzona pozytywnie. Wskazał również, że tak będą traktowane osoby związane ze związkiem, dopóki pani Sioma nie zrezygnuje z pracy. Na

spotkaniu dyrektor poinformował również, że ma zamiar w przyszłym roku szkolnym zwolnić powódkę i prosił o przekazanie jej tej informacji”.

## Wyrok

SP nr 8 musi zapłacić nauczycielce 35 tys. zł odszkodowania za nierówne traktowanie. Do tego zapłacić musi jeszcze: odsetki od kwoty głównej liczone od 19 marca 2022 r. do chwili zapłaty, 4474 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu zastępstwa procesowego oraz 1807 zł tytułem części kosztów sądowych.

Odszkodowanie byłoby jeszcze wyższe, gdyby nauczycielka zbierała paragony od lekarzy i w aptekach. Najczęściej

tego nie czyniła. Depresję i inne schorzenia, wywołane krzywdzeniem jej w pracy, leczyła intensywnie, ale rachunków nie kolekcjonowała. Prawnicy wiedzą, że świadczy to tylko o tym, że leczyła się naprawdę, a nie z myślą o pozywaniu kogokolwiek o odszkodowanie.

- W niniejszej sprawie wykazany zostało, że dyrektor konsekwentnie związek zawodowy Inicjatywa Pracownicza zwalczał, uznając go za nielegalny i wymierzony osobiście w jego osobę, chcąc go zniszczyć i pozabawić stanowiska, a te wszystkie zamiary przypisywał przede wszystkim powódce jako oficjalnemu (znanemu mu) reprezentantowi związku. Zachowanie dyrektora prowadzi do wniosku, że akceptował tylko taką działalność związkową i działania, którzy podzieleni podejmowane przez niego decyzje oraz nie składali postulatów, których dyrektor nie podzielał. Takiej postępowanie oznacza całkowite niezrozumienie roli i wagi związków zawodowych i ich przedstawicieli, którym - mając na uwadze niniejszą sprawę - ustawodawca przyznaje potrzebną ochronę prawną. Niezależnie jednak od statusu danego związkowca, każdy z nich ma prawo nie być narażonym na naruszające zasady równości w zatrudnieniu zachowania pracodawcy, motywowane tylko i wyłącznie niezadowolaniem pracodawcy z aktywności związkowej pracownika - podkreśliła na koniec sędzia Maria Szymańska, uzasadniając wyrok. ©P

## DROBNE

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?** Telefonicznie: 94 347 35 12  
Przez internet: [ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl)  
W Biurze Ogłoszeń:

**Oddział Koszalin:** ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12  
**Oddział Słupsk:** ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03  
**Oddział Szczecin:** Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

### RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI  
■ HANDLOWE  
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES  
■ NAUKA  
■ PRACA

■ ZDROWIE  
■ USEUGI  
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER  
■ ZWIERZĘTA  
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE  
■ RÓŻNE  
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA  
■ /PODZIĘKOWANIA  
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE  
■ TOWARZYSKIE

### Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ udziały w nieruchomościach, spadkach, 602-738-759

MIESZKANIA - ZAMIENIĘ

ZAMIANA/KUPNO mieszkań zadłużonych, dopłata, 602-738-759

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA BUDOWLANA CENTRUM POŁCZYNA 571 m<sup>2</sup>. SPRZEDAM, 602742814

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, tel. 535-480-794.

### Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

### Praca

ZATRUDNIĘ

EKSPEDIETKĘ DO SKLEPU OGRODNICZEGO ZATRUDNIĘ, KOSZALIN 94/3422660

GLAZURNICY, wykończenia 510125131

NIEMCY murarz cieśla hydraulik spawacz elektryk, malarz: 601218955.

ZATRUDNIĘ rybaka stawowego w Bardzlinie, gm. Świeszyno, tel. 795 461 305

ZATRUDNIĘ z zakwaterowaniem w Koszalinie osobę bez nałogów na stanowisku: gospodarz obiektu / konserwator, tel. 604-913-816

### Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

### Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

MALOWANIE dachów 788-016-988

REMONTY mieszkań 537-920-784

OGRODNICZE

OCZKA wodne, kaskady i inne, 691226885.

### Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

REKLAMA 0010719806

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607 703 135.

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. 607 703 135.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607 703 135.

stronaZDROWIA  
stronazdrowia.pl  
czytaj

# Młody wirtuoz fortepianu zagra Chopina i Beethovena

Anna Czerny-Marecka  
Słupsk

**Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zaprasza na koncert Krzysztofa Wiercińskiego - laureata Estrady Młodych 56. Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku.**

Koncert jest nagrodą przyznaną młodemu, ale już robiącemu międzynarodową karierę, pianście przez STSK. Podczas recitalu usłyszymy utwory mistrzów, m.in. Fryderyka Chopina, Ferencza Liszta, Ludwiga van Beethovena.

Andrzej Wierciński koncertował w większości krajów europejskich, w Kanadzie, Japonii i Indonezji. Współpracował z Orkiestrą Filharmonii Narodowej oraz Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia. Jednym z ważniejszych koncertów w jego życiu był występ podczas Festiwalu Polskiego na EXPO w Mediolanie w Teatrze Auditorium di Milano Fondazione Cariplo, gdzie wykonał koncert fortepianowy e-moll op. 11 Fryderyka Chopina z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Narodowej pod batutą maestro Jacka Kasprzyka.

Swoje umiejętności doskonalił biorąc udział w kursach mistrzowskich prowadzonych przez wybitnych pedagogów, takich jak: Ewa Półożka, Janusz Olejniczak, Dmitri Alexeev, Katarzyna Popowa-



Andrzej Wierciński grał koncerty również w Szczecinie w Willi Lentza i filharmonii

Zydroń, Andrzej Jasiński oraz Sa Chen. W 2012 roku uczestniczył w kursie pianistycznym Morningside Music Bridge w Calgary, gdzie otrzymał między innymi lekcje od mistrzów, takich jak André Laplante, Lee Kim-Sing i Krzysztof Jabłoński.

W październiku 2020 roku zasłynął podczas 24. edycji Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena, wykonując w dzień rocznicy śmierci Fryderyka Chopina 17 października 2020 bliski jego sercu kon-

cert fortepianowy e-moll op. 11 polskiego kompozytora z towarzyszeniem Orkiestry Sinfonii Iuventus pod batutą Dawida Runtza oraz brawurowo wykonując na finał festiwalu III koncert fortepianowy c-moll op. 37 Ludwiga van Beethovena z Orkiestrą Sinfonią Varsovią pod batutą wieloletniego ucznia profesora Krzysztofa Pendereckiego - maestro Macieja Tworka.

Andrzej Wierciński jest laureatem Stypendium Artystycz-

nego im. Franciszka Wybrańczyka Fundacji Sinfonia Varsovia, a także Stypendium Artystycznego Krystiana Zimmermana oraz Stypendium Artystycznego Yamaha. Reprezentowany jest przez Elżbietę Penderecką oraz Stowarzyszenie im. Ludwiga van Beethovena.

Koncert odbędzie się w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku - w Zamku Książąt Pomorskich (Sala Rycerska) 19 kwietnia o godz. 17. Wstęp wolny. ©©

## Na wiosnę przylatują na Pomorze pisarze

Anna Czerny-Marecka  
Słupsk

**Pomorska Biblioteka Pedagogiczna w Słupsku oraz Stowarzyszenie Edukacyjne Volumin zapraszają do udziału w XXIX Pomorskiej Wiosnie Literackiej.**

Spotkania z literatami z kraju i regionu, dla nauczycieli, bibliotekarzy i uczniów, odbywać się będą w dniach 24-28 kwietnia. Organizowane są one nie tylko w Słupsku, Lęborku, Bytowie i Miastku, ale i w mniejszych miejscowościach pomorskiego.

Zaproszenie przyjęli: Paweł Beręsewicz, prof. Jerzy Bralczyk, Łucja Dudzińska, Paulina Hendel, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Jarosław Juchniwicz, Agata Marzec, Jolanta Nitkowska-Węglarz, Daniel Odija, Michał Ogórek.

Na czwartek 27 kwietnia zaplanowane jest spotkanie otwarte z prof. Jerzym Bralczkiem i Michałem Ogórkim: Co nas śmieszy, co nas straszy, czyli

czy we współczesnym świecie jest bardziej „śmieszno” czy bardziej „straszno”. Początek o godz. 13 w sali konferencyjnej Pomorskiej Biblioteki Pedagogicznej w Słupsku przy ul. Jarcza (okraglak). Obowiązują darmowe zaproszenia, które rozchodzą się jak świeże bułeczki.

- Tworząc okazję do spotkań i rozmów z autorami najcenniejszych pozycji polskiej literatury, promujemy czytelnictwo i dobrą książkę. Zainspirowani wiosennymi spotkaniami młodzi czytelnicy sięgają do następnych książek lub podejmują własne próby literackie. A my z satysfakcją odnotowujemy efekty swoich działań i czujemy się zobowiązani do ich kontynuowania. „Myślę, więc czytam” to hasło, które patronuje Literackiej Wiosni - mówi Agata Szklarkowska, dyrektor PBP.

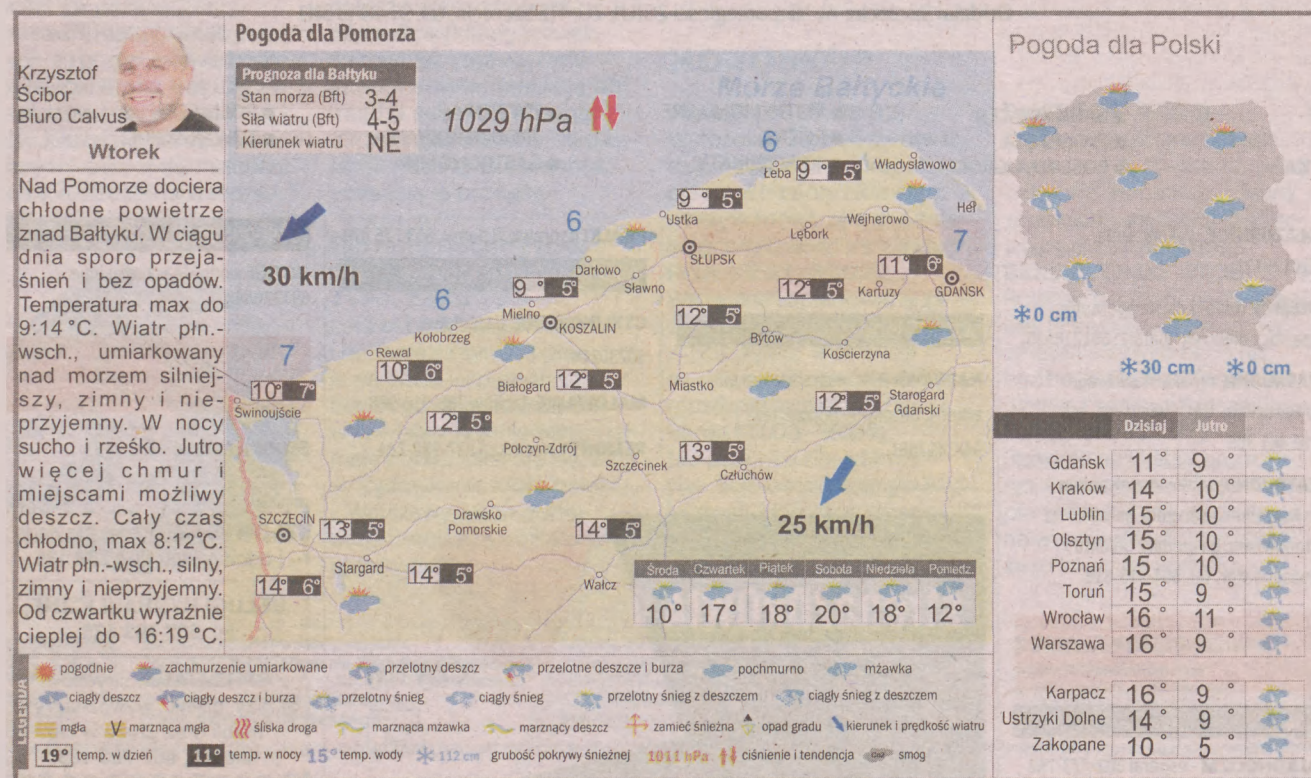
Wydarzenie objął promocją medialną „Głos”.

W tym roku spotkania z literatami będą w dniach 24-28 kwietnia. ©©



Na Pomorskiej Wiosnie Literackiej można było spotkać wielu znanych i lubianych pisarzy

## POGODA



## Bitwa na wersy, czyli poeci na start

Małgorzata Klimczak  
Szczecin

**Zabierz ze sobą kilka wierszy, weź udział w slامية poetyckim w Piwnicy Kany i wygraj pierwsze punkty w eliminacjach do VII Ogólnopolskich Mistrzostw Slamu Poetyckiego.**

Slam poetycki to turniej, w którym uczestnicy prezentują autorskie wiersze w ściśle określonym limicie czasowym. Zwycięzcę wybiera publiczność poprzez głosowanie. Warto pamiętać: widzowie oceniają nie tylko tekst, ale również występ.

W Szczecinie podobnie jak w innych miastach odbędą się trzy slamy eliminacyjne, w których widzowie wybiorą osobę reprezentującą miasto. Pierwszy slam odbędzie się 18 kwiet-

nia, kolejne - 16 maja i 13 czerwca.

Każdy z trzech slamy eliminacyjnych w Szczecinie będzie składał się z trzech etapów: - eliminacje - każda z osób uczestniczących ma trzy minuty na prezentację swoich tekstów i jest oceniana przez publiczność po występie;

- półfinał - cztery osoby z największą liczbą punktów zebranych w eliminacjach występują w parach, każda ma do dyspozycji trzy i pół minuty, a publiczność ocenia każdą parę po dwóch występach, wybierając finalistę bądź finalistkę;

- finał - każda z osób występujących ma cztery minuty na prezentację, publiczność głosuje po dwóch występach. Wygra osoba, która zbierze w trakcie eliminacji najwięcej punktów. ©©

# Kubica wprost. „Ostatnie tygodnie nie były łatwe”

Zbigniew Czyż  
Warszawa

WYŚCIGI SAMOCHODOWE. **Zrobię wszystko, aby na najważniejszy wyścig w tym roku w Le Mans przygotować się jak najlepiej - mówi Robert Kubica, kierowca ORLEN Team WRT.**

Z piekła do nieba. Tak można byłoby nazwać wydarzenia podczas minionego weekendu w portugalskim Portimao z udziałem pana i zespołu ORLEN Team WRT. W sześciogodzinnych wyścigu LMP2 długodystansowych mistrzostw świata zajęliście trzecie miejsce, choć po godzinie jazdy strata do prowadzącej ekipy była duża. Miejsce na podium przyjął pan jako sukces?

Sobotnie kwalifikacje, w których zajęliśmy dziewiąte miejsce, nie poszły po naszej myśli. Te wyścigi rządzą się jednak swoimi prawami. Na szczęście nie jest tak jak w wyścigach sprinterskich, że gdy wystartuje się z dalszej pozycji, praktycznie nie ma szans na końcowy dobry wynik. Myśleliśmy o pierwszej piątce, trzecia lokata jest naprawdę niezłym wynikiem.

**Pana kolejny start w długodystansowych mistrzostwach świata odbędzie się 29 kwietnia podczas sześciogodzinnego wyścigu na belgijskim torze Spa-Francorchamps. Po rywalizacji w Portimao jest sporo wniosków i przemyśleń, co należy poprawić?** Wniosków jest bardzo dużo, ale trzeba też pamiętać, że w porównaniu do ubiegłego roku nastąpiło wiele zmian regulaminowych i technicznych, na które musimy reagować. W 2021 roku mój obecny



W ostatnich tygodniach Robert Kubica przechodził zachorowanie na COVID-19, które wciąż odczuwa

zespół był dużo bardziej konkurencyjny niż obecnie. Spa będzie dla naszego zespołu domowym wyścigiem i potraktujemy go niezwykle prestiżowo z myślą o zajęciu jak najlepszej lokaty.

**Jak się panu współpracuje z dwoma pozostałymi kierowcami z zespołu, Szwajcaram Louisem Deletrazem oraz Portugalczykiem Ruim Andrade?**

Współpracę w tym trio rozpoczęliśmy w zimie. Z Louisem znam się bardzo dobrze, startujemy razem już od trzech lat, rozumiemy się bardzo dobrze zawodowo i prywatnie, znamy swoje mocne i słabe

strony. Z Ruim Andrade jeżdżimy pierwszy sezon. Mamy nadzieję, że będzie się poprawiał z wyścigu na wyścig. Na razie brakuje mu jeszcze doświadczenia i pewności siebie.

**Najważniejszy wyścig w tym roku, 24-godzinny w Le Mans, zaplanowano na 10-11 czerwca. Celem będzie poprawienie drugiego miejsca z ubiegłego roku?**

Zarówno nasz występ w ubiegłym roku, jak i dwa lata temu, gdy byliśmy blisko wygranej, pokazują, że jesteśmy w stanie skutecznie walczyć w tym wyścigu. Myślę, że doświadczenie, które zebraliśmy, tym ra-

zem nam pomoże. Le Mans zawsze rządzi się jednak swoimi prawami. Ryzyko popełnienia błędów, awarii technicznej auta oraz tego, że coś pójdzie nie tak, jest większe.

**Wrócił pan do belgijskiego ORLEN Team WRT z włoskiej Premy po roku. Jest pan zadowolony z tej zmiany?**

Wracając do ORLEN Team WRT, wiedziałem, do kogo wracam. Co prawda, trochę się w tym zespole zmieniło, ale DNA i sposób pracy w nim są wciąż te same. Staram się koncentrować na swojej pracy. Mamy teoretycznie wszystko, czego potrzebujemy, żeby zajmować miejsca na podium podczas każdego wyścigu. Idealnie byłoby w tym sezonie zająć wysokie miejsca w Le Mans i klasyfikacji generalnej długodystansowych mistrzostw świata.

**Od ponad miesiąca trwa rywalizacja w Formule 1. Śledzi pan wydarzenia w królowej motosportu?**

Oczywiście, że tak. Pozytywnie zaskakuje mnie Fernando Alonso i Aston Martin. Zresztą jako cały zespół zrobili ogromny postęp, podobnie jak Williams. Przypominam sobie swój koszmarny sezon w tym zespole w 2019 roku. Widać, że dzięki odpowiedniej pracy można zmienić swoją pozycję oraz konkurencyjność bolidu, i to w znaczny sposób.

**Max Verstappen bez problemów obroni tytuł mistrza świata?**

On ma praktycznie wszystko, czego potrzeba, by być najlepszym. Nie widzę dla niego konkurencji. Powinien spokojnie trzeci raz z rzędu wywalczyć mistrzowski tytuł.

## Santos wraca do pracy w Warszawie. Obejrzy finał Pucharu Polski

Krzysztof Kowalski  
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Selekcjoner po marcowym zgrupowaniu reprezentacji Polski udał się do Portugalii. W poniedziałek zakończył trzytygodniowy urlop i wrócił do pracy w Warszawie.**

- Nie znam zbyt dobrze Ekstraklasy. Gdybym powiedział, że znam ją dobrze, to byłoby kłamstwo. Zaczęlibyście się śmiać. Od lutego będę w Polsce na stałe, będziemy odwiedzać stadiony, ale też wyjeżdżać za granicę. Mamy wielu piłkarzy w różnych rozgrywkach - podkreślał Fernando Santos na pierwszej konferencji w roli selekcjonera reprezentacji Polski.

68-letni szkoleniowiec po objęciu kadry rzeczywiście obejrzał kilka meczów PKO Ekstraklasy, ale zaraz po marcowym zgrupowaniu wyleciał do Portugalii. W ojczyźnie spędził w sumie trzy tygodnie: Z tego powodu Santosa zabra-

kło na ważnych dla polskiej piłki spotkaniach. Opuścił mecze Lecha Poznań z Fiorentiną w ćwierćfinale Ligi Konferencji, pojedynkę Legii z Rakowem oraz klasyk pomiędzy Legią i Lechem.

W tym tygodniu Santos wraca do wytężonej pracy w Warszawie. Jak poinformował Sebastian Staszewski, selekcjoner 2 maja planuje obejrzeć na żywo finał Pucharu Polski, w którym zmierzą się Raków oraz Legia. Powróci też na ligowe stadiony. Do tej pory nie znalazł na nich wielu kandydatów do gry w kadrze.

Na pierwsze zgrupowanie powołał Michała Skórasię z Lecha i Bena Ledermana z Rakowa. Później w trybie awaryjnym dowołał jeszcze Bartosza Salamona, jednak obrońca Lecha w zeszłym tygodniu został zawieszony przez UEFA na trzy miesiące. Decyzja zapadła po pozytywnym wyniku próbki A testu antydopingowego, który wykazał obecność chlortalidonu.

©©



Selekcjonera zabrakło na kilku ważnych spotkaniach, m.in. Lecha z Fiorentiną czy Legii z Rakowem

## Frankowski trafił z PSG, Piątek „tylko” asystował we Włoszech

Tomasz Górski  
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Weekend w połowie kwietnia polscy piłkarze mogą uznać za całkiem udany.**

Dali o sobie znać pomocnicy, którzy trafiali we Francji i Holandii. We Włoszech asystował Krzysztof Piątek. Do „żywych” wracają pomijani w ostatnim czasie Kamili Jóźwiak i Marcin Kamiński, za to na antypodach coraz bardziej błyszczą Oskar Zawada.

Wielki powrót do Bundesligi zanotował Marcin Kamiński. 31-letni obrońca Schalke 04 rozegrał dopiero trzeci mecz w tym sezonie, ale uwiecznił to w kapitalny sposób. W spotkaniu inaugurującym 28. kolejkę ustalił wynik w wygranym meczu z Herthą Berlin (5:2) bezpośrednim uderzeniem z rzutu wolnego. Czy to będzie (pierwszy) sygnał wysłany do Fernando Santosa?

Zdecydowanie mniej powodów do zadowolenia może mieć za to Robert Gumny. Jego Augsburg (Rafał Gikiewicz nie zagrał

z powodu kontuzji) przegrał 2:3 z RB Lipsk. W pierwszej połowie nie zachował się najlepiej przy bramce Timo Wernera, a do tego w 38. minucie otrzymał „wędkę”. Użytkownicy Twittera nie pozostawili suchej nitki na 6-krotnym reprezentancie Polski. „Zmiana Roberta Gumnego jest bardziej celebrowana niż gol” - jest jednym z nielicznych łagodniejszych komentarzy.

W niedzielę udanie zaprezentowali się Kacper Kozłowski i Sebastian Szymański. Ich drużyny - Vitesse i Feyenoord - wygrały swoje mecze różnicą

trzech bramek (odpowiednio 4:1 z NEC Nijmegen i 3:0 z Cambuur), a także wpisali się na listę strzelców. Kozłowski umieścił piłkę z bliska po podaniu Mohameda Sankoha. Drugi z Polaków, Bartosz Biątek, wszedł na boisko w 81. minucie. Feyenoord bez problemu wygrał na wyjeździe z Cambuur. Ozdobą spotkania było trafienie Sebastiana Szymańskiego, który na początku drugiej połowy pokonał technicznym uderzeniem bramkarza rywali. Na przełamanie w Serie A czeka Krzysztof Piątek: ostatniego gola strzelił na po-

czątku listopada zeszłego roku. W starciu Salernitany z Torino dostał kolejną szansę od Paulo Sousa i zanotował asystę (trzecią w tym sezonie) przy trafieniu Tonny'ego Vilhena na początku spotkania. Prowadzenia nie utrzymać - tuż przed zejściem Polaka z boiska wyrównał Antonio Sarabia. Karol Linetty oglądał to spotkanie z ławki.

Broniąca się przed spadkiem Szepia była tylko dla Lazio. Rzymianie bez problemu wygrali 3:0 i umocnili się na pozycji wicelidera. W ekipie gospodarzy cały mecz rozegrali Bartłomiej

Dragowski oraz Przemysław Wiśniewski. Na pół godziny wszedł z ławki Arkadiusz Reca, a z powodu urazu w kadrze meczowej nie było Szymona Żurkowskiego.

Z kolei w hicie 31. kolejki Ligue 1 doszło do starcia lidera z wiceliderem, czyli PSG z Lens. W ekipie gości cały mecz rozegrał Przemysław Frankowski, który zmniejszył rozmiary porażki (1:3), pewnie wykorzystując rzut karny. Tym samym parzyżanie zrewanżowali się za porażkę z rundy jesiennej.

©©

## SPORT

www.sportowy24.pl

Kolejna wysoka wygrana.  
Poltarex Pogoń o krok  
od baraży o Superligę

TENIS STOŁOWY. W 18. kolejce spotkań I ligi mężczyzn (grupa północna), Poltarex Pogoń Łębork pokonała u siebie wysoko Dekorglass II Działdowo 9:1.

Piętnaste zwycięstwo i kolejne punkty w ligowej tabeli umacniają łęborszczan na pozycji wicelidera rozgrywek. Jest to miejsce które gwarantuje udział w barażach o powrót do LOTTO Superligi.

Mecz 18. kolejki od początku przebiegał pod dyktando zawodników Pogoni. W pierwszych pojedynkach singlowych Adam Dosz i Marek Prądziński bez straty seta pokonali zawodników z Działdowa. W drugiej serii punkt zdobył także Łukasz Kaproń, a Sławomir Dosz po zaciętej walce uległ Jakubowi Miszkurce 1:3. Gry podwójne także zakończyły się podwójnym zwycięstwem łęborszczan, którzy objęła prowadzenie w meczu 5:1.

W drugiej serii gier pojedynczych Pogoń nie zwalniała tempa. Jej zawodnicy wygrali

pozostałe pojedynki ustalając końcowy rezultat na 9:1.

Punkty dla Poltarex Pogoni zdobyli: Adam Dosz 2, Marek Prądziński 2, Sławomir Dosz 1, Łukasz Kaproń 2 oraz pary deblowe Adam Dosz/Sławomir Dosz i Marek Prądziński/Łukasz Kaproń o 1.

18. kolejka: Darz Bór - Energa Manekin II 7:3, OSSM - Energa Morliny II 9:1, Kamix ATS - Gorzovia 2:8, ZKS II - Energa Morliny I 5:5, AZS AWFIS Balta II - pauza. Zaległe: Energa Morliny I - Energa Manekin II 9:1.

1.ZKS II Zielona Góra	19	33	130-60
2.Poltarex Pogoń Łębork	18	32	135-45
3.Energa Morliny I Ostróda	18	29	129-51
4.Darz Bór Kamieszewice	18	26	101-79
5.JC Gorzovia Gorzów Wlkp.	18	19	93-87
6.AZS AWFIS Balta II Gdańsk	18	17	90-90
7.Dekorglass II Działdowo	18	17	80-100
8.Energa Manekin II Toruń	19	13	81-109
9.OSSM Gdańsk	18	10	77-103
10.Kamix ATS Małe Tr.Rumia20	5	67-133	
11.Energa Morliny II Ostróda	18	1	27-153

Następny mecz ligowy Poltarex Pogoń rozegra w Ostródzie 22 bm. o godz. 12.00 z Energa Morliny II Ostróda. (jak)



Łukasz Kaproń zdobył komplet 2,5 punktu

## Anwil zrównał się z Czarnymi

KOSZYKÓWKA. W niedzielnych meczach 27. kolejki Energa Basket Ligi wygrane drużyn z Włocławka i Warszawy.

Anwil Włocławek pewnie pokonał Tauron GTK Gliwice 88:63 (20:9, 20:18, 20:18, 28:18), a Trefl Sopot uległ Legii Warszawa 70:80 (23:21, 15:17, 16:24, 16:18). Zespół ze stolicy wrócił do ścisłej czołówki tabeli EBL. Natomiast Anwil zrównał się dorobkiem punktowym z Grupą Sierleccy Czarni Słupsk. Tabela:

1.King Szczecin	27	47	2328-2196
2.Słask Wrocław	26	46	2226-2045
3.Legia Warszawa	27	45	2272-2191
4.BM Stal Ostrów Wlkp.	26	44	2258-2086
5.Trefl Sopot	27	44	2249-2167
6.Enea Zastal Zielona Góra	27	43	2339-2264
7.PGE Spójnia Stargard	27	43	2238-2194
8.Anwil Włocławek	27	42	2255-2148
9.Gr.Sierleccy Czarni Słupsk	27	42	2096-1999
10.Suzuki Arka Gdynia	26	36	2132-2203
11.Rawiplug Sokół Łańcut	27	36	2051-2166
12.MKS Dąbrowa Górnicza	26	35	2192-2315
13.Polski Cukier Start Lublin	27	35	2124-2281
14.Tauron GTK Gliwice	27	35	2114-2273
15.Enea Astoria Bydgoszcz	27	35	2281-2462
16.Twarde Pierniki Toruń	27	34	2181-2346

## PIŁKA NOŻNA

Anioły z wyjazdową wygraną W niedzielnym meczu pomorskiej IV ligi, Anioły Garczegorze pokonały na wyjeździe GKS Kowale 2:0 (0:0). Prowadzenie dla gości zdobył w 71. minucie Mateusz Słumiński, a wynik w 3. minucie doliczonego czasu gry ustalił Michał Choszcz. Dzięki temu zwycięstwu zespół Aniołów umocnił się na 7. miejscu w tabeli z dorobkiem 46 punktów. Pokonany GKS pozostał na 14. pozycji (29 pkt). JAK

Cross Country Day in Słupsk  
dla Osińskiego i Kolchiny

Jacek Wójcik  
jacek.wojcik@gk24.pl

BIEGI PRZEŁAJOWE. 127 osób stanęło na starcie Cross Country Day in Słupsk. Rywalizowali biegacze oraz miłośnicy nordic walking.

Organizatorem imprezy była Fundacja Wspierania Inicjatyw Niekonwencjonalnych „Subventum”. Impreza miała charakter charytatywny. Celem była pomoc dla chorych ze Stwardnienia Rozsiane w Słupsku pod hasłem „Pampersików i podkładzików dziś nie żałuj dla Żółwików”.

Uczestnicy zmagali się do pokonania dystansu 5 km na przełajowej trasie. Pierwszy na mecie zameldował się Wojciech Osiński (Team Zabiegane Dni Słupsk), któremu zmierzono czas 28.10 min. Żaden z pozostałych uczestników nie „złamał” bariery 30 minut. Drugie miejsce zajął Krzysztof Stanioch z Ustki z czasem 31.11, a trzeci był Łukasz Rolbiecki z Kobylnicy - 31.30 min. W czo-



Start biegu nastąpił na bieżni słupskiego stadionu

łówce biegacze uplasowali się także Andrzej Gajewski z Damnicy (Stopa Słupsk, 31.45) oraz Tomasz Pick (Biegolasy Koszalin, 31.56).

Tuż za czołówką mężczyzn na metę dotarły najlepsze z pań. Szósta open była Anastasia Kolchina z AML Słupsk z czasem 32.26. Tuż za nią finiszowała słupszczanka Kamila

Domarus (32.33). Dwie kolejne panie dobiegły do mety w drugiej dziesiątce, a były nimi Anna Raczyńska (7BOW Słupsk, 35.38) oraz Ewelina Zawierowska (Ustka, 36.11). Piątą z kobiet, Iza Gaweł (Słupsk, 38.25), finiszowała w trzeciej dziesiątce.

W rywalizacji w nordic walking zwyciężył faworyt, Piotr

Brzozowski ze Sławna (Aktywni Postomino). Wśród 8 mężczyzn drugi był Jacek Maślanka (Słupsk), a trzeci Łukasz Wielgat (Pieńkowo). W rywalizacji kobiet w nordic walking uczestniczyło 16 pań. Z wygranej cieszyła się Sylwia Kocój (Siemianice), a w trójce były także Wioletta Rodziewicz i Małgorzata Skwarczak z Ustki.

## Weekend na boiskach piłkarskich regionu

PIŁKA NOŻNA. Kolejne mecze rozgrywała w miniony weekend Klasa A i B seniorów.

## KLASA A

GRUPA 1.13. kolejka: Słupia Kobylnica - Sokół Szczyrkowice 4:0, Lew Łębork - Diament Trzebielino 2:1, Echo Biesowice - Wybrzeże Objazda 1:0, Barton Barcino - Polonez Bobrowniki 0:0, Stal Jezierzycze - KS Damnica 1:2, Granit Kończewo - Dąb Kusowo 3:0 (vo).

1.Polonez Bobrowniki	13	33	47-11
2.KS Damnica	13	31	38-11
3.Granit Kończewo	13	23	38-27
4.Słupia Kobylnica	13	22	37-29
5.Wybrzeże Objazda	13	22	35-31
6.Echo Biesowice	13	21	35-24
7.Diament Trzebielino	13	16	35-28
8.Lew Łębork	13	16	24-33
9.Stal Jezierzycze	13	15	29-26
10.Sokół Szczyrkowice	13	13	18-34
11.Barton Barcino	13	11	23-39
12.Dąb Kusowo*	13	4	12-78

\*wycofał się po rundzie jesiennej

GRUPA 2.13. kolejka: Orkan Gostkowo - LKS Łebunia 3:1, Błękitni Motarzyno - Lider Rychnowy 0:1, Magic Niezabyszewo - Zawisza Borzytuchom 2:2, Zenit Redkowice - Kaszubia II Studzienice 1:0, Grom Nakła - Urania Udorpie 2:1, Victoria Dąbrówka - Granic Koczała 0:1.

1.Błękitni Motarzyno	13	29	30-13
2.Orkan Gostkowo	13	24	36-25
3.LKS Łebunia	13	24	30-20
4.Lider Rychnowy	13	23	36-23
5.Grom Nakła	13	23	17-15
6.Zawisza Borzytuchom	13	22	35-21
7.Kaszubia II Studzienice	13	19	29-19
8.Granic Koczała	13	19	23-27
9.Zenit Redkowice	13	15	13-32
10.Urania Udorpie	13	13	18-25
11.Magic Niezabyszewo	13	5	15-35
12.Victoria Dąbrówka	13	5	18-45

## KLASA B

GRUPA 1.11. kolejka: Sokół Kuleszewo - Victoria Słupsk 1:3, Szansa Siemianice - Błękitni Tychowo 1:1, KS Zaleskie -

Start Łeba 4:4, Błękitni Głowczyce - Start Łebień 7:1, Rowokół Smołdzino - pauza.

1.Błękitni Głowczyce	10	25	34-10
2.Victoria Słupsk	10	21	25-26
3.Start Łebień	10	19	21-20
4.Błękitni Tychowo	10	16	23-22
5.Szansa Siemianice	10	15	19-12
6.KS Zaleskie	10	11	20-21
7.Rowokół Smołdzino	9	10	17-19
8.Start Łeba	10	10	24-29
9.Sokół Kuleszewo	9	0	11-35

GRUPA 2.8. kolejka: Sparta Konarzyny - Słupia Sulęcyno 1:2, Skotawa Budowo - GKS Kołczygłowy 1:0, Lipniczanka Lipnica - KS Bytów 1:2, WKS Nożyno - Baza 44 Siemirowice 1:3.

1.Skotawa Budowo	8	21	17-4
2.Słupia Sulęcyno	8	18	32-15
3.Sparta Konarzyny	8	16	25-14
4.Lipniczanka Lipnica	8	12	19-9
5.KS Bytów	8	8	10-17
6.GKS Kołczygłowy	8	7	16-18
7.Baza 44 Siemirowice	8	7	8-21

## KRÓTKO

## KOSZYKÓWKA

## Wygrana w Lublinie

W 27. kolejce koszykarze Grupy Sierleccy Czarni Słupsk pokonali na wyjeździe Polski Cukier Start Lublin. O przebiegu zwycięskiego meczu informowaliśmy w poniedziałkowym wydaniu. Niestety, zamiast tzw. główki meczowej z meczu w Lublinie, pomyłkowo zamieściliśmy wynik i składy z jednego z wcześniejszych spotkań słupskiej drużyny. Za pomyłkę przepraszamy. Poniżej dane z meczu 27. kolejki:

## POLSKI CUKIER START LUBLIN - GRUPA SIERLECCY CZARNI SŁUPSK 80:91 (24:19, 17:21, 18:27, 21:24)

Start: Dayshon Hassan Smith 27, Bartłomiej Pelczar 12, Cleveland Melvin 11, Benas Griciunas 9, Klavs Čavars 9, Kacper Młynarski 5, Gabe DeVoe 5, Mateusz Dziemba 2

Czarni: David Dileo 21 (7x7 za 3 pkt), Mikołaj Witliński 18, Michał Chyliński 11 (2), Jakub Musiał 10, Jakub Schenk 10 (10 as.), Shavon Coleman 6, Paweł Leoniczyk 6, Billy Ivey 4 (9 zb., 8 as.), Bartosz Jankowski 3 (1), De'quan Lake 2. (jak)